Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 342. — ROK XXXVIII.

SOBOTA 19 GRUDNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Może pan minister Zaleski...

Od czasu expose ministra Zaleskiego, wygłoszonego w sejmowej komisji spraw zagranicznych, upłynęło parę miesięcy. Chronologicznie jest to okres czasu niedługi, ale, jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, na terenie której wydarzenia, zwłaszcza w ostatnich czasach, rozwijają się bardzo szybko, zupełnie wystarczający, żeby zebrało się wiele spraw, zasługujących na wyjaśnienie i wyświetlenie. Tem też należy tłomaczyć, że min. Zaleski, wbrew dotychczasowym zwyczajom, zdecydował się wygłosić nowe expose o sytuacji Polski w dziedzinie polityki międzynarodowej, tym razem w komisji spraw zagranicznych senatu.

Kontakt opinji publicznej z ministerstwem spraw zagranicznych jest w Polsce naogół bardzo luźny, daleko luźniejszy, aniżeli w innych państwach. Jedną z właściwości obecnego systemu rządzenia jest, jak wiadomo, całkowite, a gdy się tego nie da, to przynajmniej częściowe eliminowanie czynnika społecznego ze wszystkich dziedzin życia państwowego. Ta metoda nie mogła, oczywiście, nie udzielić się również ministerstwu spraw zagranicznych. Ponieważ działalność tego urzędu z natury rzeczy musi być, oprócz tego, otoczona wielką dyskrecją, a więc obok specjalnych przyczyn, uwarunkowanych naszą polityką wewnętrzną, istnieją jeszcze ogólne, które sprawiają, że i pod tym względem stosunki nasze są różne od stosunków w zachodnich państwach, gdzie urzędy spraw zagranicznych ściśle współpracują z opinją publiczną, informują ją i korzystają z niej dla uzasadnienia i poparcia różnych posunięć politycznych.

Jeżeli mimo takiego stanu rzeczy, opinja publiczna w Polsce dokładnie orjentuje się w zagadnieniach polityki międzynarodowej i nigdy nie utrudnia pracy ministerstwu spraw zagranicznych, należy to zawdzięczać jej wysokiemu wyrobieniu politycznemu, oraz temu instynktowi, który nigdy jej nie zawodzi, gdy na porządku dziennym znajdzie się sprawa stosunku Polski do tej, czy innej kwestji z zakresu polityki zagranicznej. Opinja publiczna w Polsce — ta niezależna — aczkolwiek nieuczona i nieinspirowana, zupełnie inaczej ocenia znaczenie polityczne wizyty jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, p. Marinkowicza, od wizyty, dajmy na to, ministra Grandiego. Nie mniej trafnie docenia znaczenie bliskich stosunków z Czechosłowacją, natomiast z nieufną rezerwą odnosi się do Węgier, jak również do wszelkiego rodzaju zygzaków politycznych, które od czasu do czasu nie tyle wykrzywiają, ile zdają się paczyć zasadnicze linje polskiej polityki zagranicznej.

Opierając się o ten niezawodny instynkt, wzmacniający dużą jej kulturę polityczną, opartą na znajomości historji nie tylko dawnej, ale i najnowszej z ostatnich dziesiątków lat, opinja publiczna w Polsce nigdy nie pobłądzi w ocenie różnych zjawisk z dziedziny polityki międzynarodowej. Jest więc ona naturalnym sprzymierzeńcem każdego rządu, każdego ministra spraw zagranicznych, daje mu bowiem oparcie i gwarantuje mu pewność, że nie jest on odosobniony w swych poczynaniach i w swych zamierzeniach.

Ale jednocześnie ta sama opinja ma prawo wymagać, ażeby i jej postulaty były respektowane. Najpierw musi ona żądać, aby od zasadniczej linji polskiej polityki zagranicznej nie było żadnych odchyleń, bo szkodzi to w jej zrozumieniu interesom państwa, a następnie musi stać na stanowisku, że nie powinno się nic dziać takiego w polityce wewnętrznej, coby osłabiało pozycję Polski na terenie polityki zagranicznej i czyniło z niej przedmiot napastliwych wycieczek, albo jeszcze boleśniejszego politowania i współczucia. Stosunki wewnętrzne w Polsce nie powinny być takiego rodzaju, żebyśmy się stawali pośmiewiskiem w Europie i mobilizowali przeciwko sobie nawet życzliwe i szczere nam oddane tam czynniki.

Te postulaty opinji publicznej w Polsce idą z pewnością po linji ministerstwa spraw zagranicznych, a przynajmniej ministra Zaleskiego, który przy tych nieprzychylnych dla nas nastrojach napotyka nieraz na trudności, których nie było, gdyby nie różne fakty i wydarzenia z zakresu polityki wewnętrznej. Tego nie rozumieją, albo nie doceniają różni najmłodsi polscy mężowie stanu, których terenem działalności był do niedawna pułk, albo inna jednostka wojskowa, ale jest to zupełnie jasne dla ministra spraw zagranicznych, piastującego ten urząd od sześciu lat i mającego bezpośrednie możności obserwowania tych zmian, jakie dokonywują się w nastrojach opinji publicznej na zachodzie w stosunku do Polski.

Pan minister Zaleski w czwartkowem expose dwukrotnie poruszył sprawę antypolskiej propagandy zagranicą. Raz to uczynił na początku, drugi raz przy końcu, mówiąc, iż nie należy jej bagatelizować. Słusznie zauważył pan minister, że przeciwdziałanie tej robocie jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Nasze placówki zagraniczne — mówił p. Zaleski — wytężając swą pracę i inicjatywę w tej mierze, muszą być poparte przez wszystkich obywateli. Sfery naukowe, gospodarcze, artystyczne, literackie, prasowe, muszą w tej akcji zespolić się z rządem, muszą naszym placówkom zagranicznym przynieść sukurs wydatny, ażeby prawda o polskiem państwie, o jego umiłowaniu pokoju i o jego gotowości do współpracy dla dobra i dobrobytu międzynarodowego dotarła i stole docierała wszędzie. W końcu wyraził min. Zaleski przekonanie, że na tej płaszczyźnie znajdą się wszyscy, ożywieni wielką i wspólną ideą obrony interesu i honoru państwowego na terenie międzynarodowym.

Piękne i godne uznania słowa, ale żeby osiągnęły swój cel, potrzeba także, by ich znaczenie zrozumiano w tych kołach, które są odpowiedzialne za naszą politykę wewnętrzną i za to wszystko, co dostarcza tyle materjału wrogiej nam propagandzie zagranicznej. Społeczeństwo nic ma tu, niestety, wpływu, może więc pan minister Zaleski zechce się podjąć interwencji w tej przykrej i palącej sprawie...

A. D.



### Zgon gen. Dowbór-Muśnickiego.

Warszawa, 17. 12. (Telef. wł.) W Garbowie, ziemi sandomierskiej, zmarł dowódca pierwszego korpusu wojsk polskich, tworzonych w Rosji, gen. Józef Dowbór-Muśnicki.

### 9 posłów stanie przed sądem.

Warszawa, 17. 12. (Telef. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Regulaminowej postanowiono wydać sądom posłów: Marjana Dąbrowskiego z oskarżenia jakiegoś kupca w sprawie prasowej, Kleszczyńskiego, Fidelusa, Madejczyka z oskarżenia prywatnego, Lecha i Ciołkosza oraz trzech posłów komunistycznych. W sprawie pos. Lewandowskiego okazało się, że żądanie budzi tak daleko idące wątpliwości, że na wniosek przewodniczącego polecono sprawozdawcy zasięgnąć informacyj dodatkowych.

### P. PRYSTOR U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.



## Pożar w warszawskim Sądzie Okręgowym.

### Omal nie uszkodzono aktów procesu 11-tu.

Warszawa, 17. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w otwartych oknach piwnic Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej ukazały się płomienie i dym. Niezwłocznie zaalarmowano policję i straż pożarną. Straż pożarna w przeciągu trzech minut przybyła na miejsce. Płomienie stawały się coraz większe, wobec czego musiano się zająć zabezpieczeniem niektórych sal, mieszczących akta sądu w sprawie brzeskiej. Dotyczyło to pokojów, leżących nad wejściem nr. 5, w którem pokazały się pierwsze płomienie. Akcja ratunkowa wykazała, że źródłem ognia są płonące szczapy drzewa, leżące na przewodzie kominowym. Płomienie przerzuciły się stamtąd na składy węgla i wywołały zatlenienie się węgla i kłęby dymu. Zagrożonych było około 60 tonn węgla. Podczas akcji ratunkowej straż musiała wyrąbać podłogę w kancelarji nr. 8 wydziału, sąsiadującego ze salą posiedzeń w sprawie brzeskiej. Uszkodzone zostały instalacje ogrzewania centralnego. Posiedzenie musiano odroczyć tem bardziej, że i do sali sądowej poczęły się przedostawać kłęby dymu. Przez pewien czas utrzymywała się pogłoska, że akta sprawy brzeskiej uszkodziła woda okazało się to jednak nieprawdą. Czy wobec zepsucia się ogrzewania centralnego w pawilonie, w którym mieści się sala posiedzeń sądu w sprawie brzeskiej, posiedzenie sądu będzie jutro wznowione — nie wiadomo. W sali oczekiwał na rozprawę tylko jeden poseł Mastek. On też ją ostatni opuścił.



### LOTERJA PAŃSTWOWA.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj, w drugim dniu ciągnienia II. klasy Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numera: 2.000 złotych Nr. 83.465 1.000 złotych Nr. 4.791. 500 złotych Nr. 102.137. po 400 złotych Nry 63.942. 104.974 i 112.408.

—X—

# O czem piszą inni?...

## Podatki, podatki, podatki...

Nawet niektóre dzienniki sanacyjne mają dosyć „radosnej twórczości“ w zakresie podatkowym. „Kurjer Poranny“ poddaje krytyce ostatnio uchwalone przez sejm podatki i wyraża zdziwienie, że nikt nie troszczy się o to, czy obywatele będą je mogli zapłacić.

„Dzisiaj bowiem przeważnie pracuje się na podatki, których na czas zapłacić nie można, i na świadczenia socjalne, za które coraz sekwestrują przedsiębiorstwa! Bądź co bądź, normalne to nie jest!

Jest to tylko ślizganie się po linji najmniejszego oporu! Nie do pomyślenia bowiem jest, ażeby jedno pokolenie mogło opłacić konieczne ciężary zmontowania państwa, jego umeblowania i jego kosztownej konserwacji.

Ciężary należałoby rozłożyć na szereg pokoleń“.

Pogląd słuszny, ale przecież chodzi zupełnie o co innego. Pieniądze potrzebne są zaraz, natychmiast, gdyż u nas wszystko dzieje się pod hasłem: dziś jest nasze, a co będzie później, nad tem nikt się nie zastanawia.

## Motor o sile 444 koni.

A teraz, jak się odbywa fabrykacja podatków. Pisze o tem obszernie korespondent warszawski „Nowego Dziennika“:

„We wtorek uwolniono sejm od parlamentarnych iluzyj, zerwano społeczne epolety z posłów, a jak elektryczny motor o sile 444 koni poruszała się ta maszyna i wyrzucała z siebie jeden podatek za drugim. Podatek obrotowy miał dać ludności 45 miljonów zł. ulgi. Duża część ludności jest tem zainteresowana, a ceremonja przyjęcia tej ustawy trwała nie mniej jak 6 godzin. Kiedy nadeszły godziny popołudniowe, spoglądał już marszałek sejmu z niecierpliwością na zegar. Nie może już tak długo czekać, wszak czekają jeszcze swojej kolejki cztery nowe ustawy podatkowe, które musi załatwić w ciągu następnych sześciu godzin. Jak motorowy w tramwaju — nakręcił korbę na dziewiątą. Posłowie z BB. otrzymali rozkaz przerwać jak najszybciej debatę — i oto jest gotowa nowela do ustawy o podatku obrotowym.

A potem, kiedy zauważono, że jest już piąta godzina, wtedy jeden podatek gonił drugi. Posłowie z BB. nie trudzili się już więcej przesiadywaniem w sali, opozycja dawno już odeszła, pozostawiając na miejscu naiwnych, którzy uważają za stosowne przekonywać z trybuny. 50 miljonów złotych nowych podatków od lokatorów i od wszystkich, którzy korzystają z światła elektrycznego w mieszkaniu. Wszystko to załatwiono w ciągu 4 godzin. Sejm otrzymał termin: musi przekazać podatki najdalej we czwartek do senatu, by i tam powtórzyła się ta sama procedura. I zwycięstwo zostało odniesione: wykazano rekord fiskalnych zdolności“.

Maszyna działała bez zarzutu, ale ta uproszczona procedura parlamentarna robi wrażenie smutne i żałosne.

## Polityka realna i polityka toastów.

Z powodu wyjazdu delegacji związku legjonistów do Rzymu „Kurjer Warszawski“ zamieścił artykuł wstępny pod powyższym tytułem. Czytamy w nim, między innemi:

„Odwiedzinom legjonistów polskich we Włoszech będzie zapewne przypisany zagranicą charakter polityczny. Może zaliczy się je do serji tych „flirtów“ polskich, które w swoim czasie zwróciły były pilniejszą uwagę naszych sojuszników. Mniemamy wszakże, że tym razem przedsięwzięcie kurtuazyjne nie angażuje w niczem polityki polskiej. Nie ma bowiem ona dzisiaj punktów stycznych z polityką włoską.

Rozumie się, że nie należy z tego powodu żywić jakichkolwiek pretensyj do Włoch. Każdy naród broni swych interesów, jak umie. Faszyści sądzą np., że, propagując program rewizji traktatów, wyciągną kasztany z ognia bez poparzenia sobie rąk. W Polsce panują wręcz odmienne przekonania. Gniewać się na te różnice niema potrzeby, ale trzeba wiedzieć, że one istnieją i że są głębokie“.

Z tego ogromna większość opinji w Polsce zdaje sobie sprawę. Rozumie dobrze, że w tych warunkach między obu krajami można uprawiać jedynie „politykę toastów i orderów“, która niema nic wspólnego z polityką realna.

## Wspólność celów.

Z tej samej okazji „Naprzód“, powołując się na oświadczenia Mussoliniego i p. pułk. Beliny-Prażmowskiego, stwierdzające wspólność celów i metod faszyzmu i piłsudczyzny, ustala, że podobieństwa „symboliczne“ między niemi są bardzo liczne. Mianowicie:

„I we Włoszech i w Polsce dokonano przewrotu nie w drodze demokratycznej i praworządnej, nie z woli i upoważnienia „sejmokracji“, ani z wyrażonej w jakikolwiek inny sposób woli narodu, lecz siłą, czyli przemocą: we Włoszech zajęciem Rzymu przez faszystów w październiku 1922 r., w Polsce zdobyciem Warszawy przez piłsudczyków w maju 1926 roku.

I tu i tam spiskowcy z czasu przed przewrotem doszli do władania i gospodarowania miljardami budżetu państwowego.

I we Włoszech i w Polsce dobrze się im powodzi bez względu na to, jak się powodzi narodowi“.

# Wszystko niezwykłe...

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

**Warszawa**, dn. 17 grudnia.

W procesie jedenastu wszystko jest niezwykłe. Przedewszystkiem jest niezwykły sam proces. Jest on tak sprzeczny z naszemi tradycjami i światopoglądem politycznym najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, a jednocześnie tak żywo przypomina lata niewoli, iż niechce się poprostu wierzyć, że mógł on dojść do skutku w niepodległej Polsce, która miała być antytezą państw zaborczych i stosowanych przez nie metod politycznych. Niezwykłe następnie były wydarzenia, które poprzedziły proces. Niezykłe zarządzenia władz w stosunku do dzisiejszych oskarżonych. W niezwykły sposób było prowadzone śledztwo i niezwykle zredagowano akt oskarżenia, jak nie mniej niezwykły był przebieg przewodu sądowego, kiedy to role w procesie zmieniły się zasadniczo: oskarżeni stali się oskarżycielami. a oskarżyciele. musieli się bronić. Niezwykłe także są przemówienia prokuratorów...

Przemawiali oni przez trzy dni. Włożyli w to przemówienia wiele pracy, wiele wysiłku, przestudjowali pobieżnie różne dzieła z zakresu historji i socjologji, i usiłowali opanować olbrzymi materjał, dostarczony przez przewód sądowy, a mimo to efekt tych przemówień, zwłaszcza ze stanowiska oskarżenia jest bardzo nikły. Nie było w tych przemówieniach rzeczy najważniejszej: nie umiały one dowieść i usuzasadnić winy oskarżonych. Nikogo nie przekonały, że oskarżeni popełnili przestępstwa, przewidziane w artykule 100 w połączeniu z artykułem 101.

Cały dotychczasowy przebieg procesu stwierdził, że w Polsce toczyła się ostra walka polityczna, że opozycja dążyła do obalenia rządu. że miała zupełnie objektywne dane. że Konstytucji, na której opiera się ustrój państwa, groziło poważne niebezpieczeństwo. Jeżeli prokuratura wyśmiewa obecnie i pokpiwa z monarchistów, nazywając ich wywody. artykuły i deklaracje urojeniami i bredniami, to czyni to zbyt późno. Gdyby w swoim czasie umiała energicznie przeciwstawić się tym „bzdurom i urojeniom“, gdyby stanęła w obronie prawa i obowiazujących ustaw. to z pewnością i opozycja bardziej krytycznie oceniałaby różne wywiady, groźby i artykuły. Ponieważ tego w swoim czasie nie uczyniono, ponieważ wszystko uchodziło bezkarnie, musiało powstać wrażenie, że atmosfera polityczna w Polsce jest naładowaną elektrycznością, która musi się wyładować w formie różnych, z punktu widzenia państwa najszkodliwych niespodzianek.

Opozycja zwalczała rząd. To prawda i tego żaden z oskarżonych nie kwestjonuje. Ale zwalczanie rządu nie jest żadną zbrodnią, żadnem przestepstwem. Nawet w państwach monarchistycznych rządy są zwalczane i obalane i nikt z tego nie robi żadnych nadzwyczajnych historji. Rządy nie są wieczne, nawet dyktatorskie, nawet takie, które zasłaniają się autorytetem monarchy. A Polska. na szczęście. nie jest monarcją. Jest rzeczypospolitą, która winna być rządzona na podstawie obowiązującej Konstytucji, przewidującej ściśle, w jakich okolicznościach winny ustępować rządy, i określającej cele i prerogatywy poszczególnych czynników władzy państwowej. Walka z rządem, który jest tylko wypadkową istniejących w tej chwili w państwie sił politycznych i społecznych i wyrazem wzajemnego ich stosunku. albo, jak u nas, rezultatem przewrotu. jest prawem i przywilejem opozycji. która sama pragnie dojść do władzy, byłaby tylko walka polityczna nie przekracza ram legalności i nie uciekała się do metod, przewidzianych przez kodeks karny.

Są to rzeczy elementarne, nad któremi, doprawdy nie warto byłoby się szerzej rozwodzić, gdyby nie to, że zarówno przewód sądowy. jak i przemówienie prokuratora udowodniły, że właśnie na tym punkcie panuje jeszcze dużo nieporozumienie, będące źródłem tragicznych pomyłek. Jeżeli w tak prostych. a jednocześnie zasadniczych sprawach istnieją rozdźwięki, jeżeli ludzie inteligentni mówią do siebie jakgdyby różnemi językami, to trzeba istotnie ubolewać nad naszemi stosunkami i żywić poważną obawę o rozwój dalszych u nas wydarzeń.

A więc toczy się w Polsce ostra. nawet bezwzględna walka polityczna. A więc celem tej walki z jednej strony jest utrzymanie się przy władzy grupy, która ją ujęła w r. 1926 w następstwie przewrotu majowego, a z drugiej — opozycja dąży do obalenia pomajowego rządu. To wszystko stwierdzili przedstawiciele oskarżenia bez sprzeciwu ze strony oskarżonych, natomiast nie potrafili dotąd udowodnić, żeby to obalanie miało nastąpić w drodze zbrojnego spisku i że do tego dążyli oskarżeni. A to przecież rzecz najważniejsza ze stanowiska oskarżenia, ważniejsza od wycieczek w dziedzinę historji, od przewidywań. coby było, gdyby było. od tych „żon i córek“, które stałyby się „kelnerkami i praczkami“. gdyby opozycja zwyciężyła...

Sądy mają zwyczaj opierania swych wyroków na konkretnych faktach. obciążających poszczególnych oskarżonych, a nie na wrażeniach i impresjach. Tych faktów oskarżenie nie umiało wskazać. nie umiało ich wymienić, i dlatego przemówienia prokuratorów są tak samo niezwykłe, jak niezwykłe jest wszystko w procesie jedenastu. Jeżeli wyraża się jakgdyby pretensje do oskarżonych, że nie chcą się przyznać do winy. że nie chcą pozować na bohaterów rewolucji. to nie musi być dobrze z podstawami aktu oskarżenia, pomijając już to, że każdy stosuje taką metodę obrony. jaką uważa dla siebie za najdogodniejszą.

**A.**

# Grupa pułkowników.

Pod tym tytułem wymienia „Myśl Narodowa“ 14 ludzi, którzy posiadają obecnie największe wpływy i kierują obozem pomajowym po zepchnięciu grupy „bartlowców“. Autor artykułu, p. C. Fracasse z Paryża, podaje nazwiska tych pułkowników w porządku alfabetycznym, nie wyjaśniając kwestji, kto tą grupą kieruje. Ponadto w zestawieniu tem są pewne błędy i luki. Mimo to warto się z niem zapoznać.

Otóż organizacyjną grupę pułkowników. zdaniem „Myśli Narodowej“, stanowią:

1) **Beck Józef**, urodzony w r. 1894. b. legjonista, b. oficer II. Oddziału, po zamachu majowym szef gabinetu min. Piłsudskiego, później wicepremjer. „Mąż zaufania p. marszałka“ pisze „Myśl Narodowa“.

2) **Jędrzejewicz Janusz**, służył w legjonach i P. O. W. Po zamachu majowym pracował w Min. W. R. i O. P., obecnie jest ministrem.

3) **Matuszewski Ignacy**, ur. 1891 r., b. kapitan armji rosyjskiej, b. szef. II. Oddziału. b. minister skarbu. obecnie pisze w „Gaz. Polskiej“.

4) **Miedziński Bogusław**, ur. 1891 r., służył w „Strzelcu“, legjonach, II. Oddziale. był posłem i ministrem, obecnie redaguje „Gaz. Polską“.

5) **Pieracki Bronisław** pułkownik b. oficer II. Oddziału, minister spraw wewn.

6) **Prystor Aleksander**, ur. 1874 r., towarzysz pracy Piłsudskiego w r. 1905, od 1917 w P. O. W., b. minister pracy. mąż zaufania p, marszałka, premjer.

7) **Sławek Walery**, ur. 1879 r., jeden z kierowników bojówki w 1904/5. b. oficer legjonów, b. oficer II. Oddziału, b. premjer.

8) **Świtalski Kazimierz**, ur. 1888 r., służył w legjonach, był adjutantem b. Naczelnika Państwa Piłsudskiego, b. premjer. marszałek Sejmu.

9) **Stamirowski Kazimierz**, ur. 1894 r., służył w legjonach, był adjutantem Naczelnika Państwa, a w maju 1926 r. dowódcą 7 pułku ułanów, potem zaczął pracować w Min. Spraw Wewn.

10) **Kostek-Biernacki**, pułkownik; jako major brał udział w wypadkach listopadowych 1923 r. Komendant więzienia w Brześciu, autor „Djabła-zwycięzcy“. wojewoda w Nowogródku.

11) **Dziadosz Władysław**, major, b. szef wywiadu. b. radca legacyjny M. S. Z., b. szef bezpieczeństwa w Krakowie, b. dyrektor biura w prezydjum rady ministrów. dyrektor kancelarji Sejmu.

12) **Matuszewski Leonard**, podpułkownik, oficer II. Oddziału, adjutant p. Prezydenta, potem oficer w więzieniu w Brześciu.

13) **Ryszanek**, major. b. oficer II. Oddziału, zastępca komendanta twierdzy w Brześciu, dowódca 21 p. p. w Warszawie.

14) **Wenda**, major.

Tak przedstawia się zestawienie „Myśli Narodowej“. Naszem zdaniem ostatnie kilka nazwisk nie posiada absolutnie tego znaczenia, co np. 7 pierwszych. Natomiast pominęła „Myśl Narodowa“ paru ludzi, których wpływy są bezwarunkowo ogromne. Do nich należy przedewszystkiem pułk. **Adam Koc**. Dalej nie można lekceważyć gen. **Orlicz-Dreszera**, który zarówno w krytycznych dniach dymisji min Sikorskiego, jak w maju 1926 r. odegrał wielką rolę. Wreszcie pułk. **Schaetzel** także nie jest osobistością bez znaczenia.

Oprócz braków są w artykule „Myśli Narodowej“ pewne drobne nieścisłości. Np. Zygmunt Wenda był majorem w sierpniu 1927 r., gdy eskortował gen. Zagórskiego. ale obecnie jest już pułkownikiem.

Czy możliwem jest, by o wszystkich ważniejszych sprawach decydowała grupa. złożona aż z 14 ludzi? Chyba nie. Jest też faktem, że np. w krytycznych dniach majowych decydującą rolę odegrali pp. Miedziński. Koc, Sławek. Prystor. Świtalski. Natomiast niektórzy z tej 14-stki. którą zestawiła „Myśl Narodowa“. bawili zagranicą (np. Matuszewski). Naturalnie skład najściślejszej grupki kierowniczej ulegał w latach 1926—31 pewnym zmianom.

# List Hindenburga do Hoovera

W czasie obrad kongresu waszyngtońskiego nad moratorjum Hoovera odczytano list. który w czerwcu bież. roku wysłał Hindenburg do Ameryki. List ten był dotąd nieznany. Wiadomem było tylko. że zrobił on wielkie wrażenie na prezydencie Stanów Zjednoczonych, bo skłonił go do zaproponowania jednorocznej przerwy w spłatach długów i odszkodowań.

Treść listu jest następująca:

„Panie Prezydencie!

Wielka nędza narodu niemieckiego, która w roku bieżącym osiągnęła najwyższe stadjum. zmusza mnie do zwrócenia się do Ciebie.

Naród niemiecki ma poza sobą szereg niezwykle ciężkich ciosów. Wszelkie nadzieje na polepszenie się naszej sytuacji gospodarczej zawiodły. Dlatego korzystam z nadzwyczajnych pełnomocnictw. których udzieliła mi konstytucja. by zastosować środki, zmierzające do naprawy sytuacji. Zarządzenia. które mam zamiar wydać. wstrząsną głęboko naszą gospodarką, oraz stosunkami socjalnemi. ponieważ będą wymagały ofiar od wszystkich warstw ludności. Chcielibyśmy kroczyć o własnych siłach. bez pomocy mocarstw obcych. ale straszny kryzys gospodarczy ogarnął Rzeszę Niemiecką. wyczerpaną i zbiedzoną przez wojnę“.

Dalej przedstawia Hindenburg rozmiary kryzysu i tak pisze:

„Nasza tężyzna i wola pracy usprawiedliwiają zaufanie świata do Niemców. Chcemy wypełnić wszystkie prywatne zobowiązania, ale świat musi okazać nam pomoc. Pomoc ta odbije się zbawiennie na stosunkach w innych mocarstwach. Pan, jako przedstawiciel wielkiego Narodu Amerykańskiego, ma możność poczynienia kroków. które dokonają zmian w krytycznem położeniu narodu niemieckiego“.

Jak widać. prezydent Hindenburg malował sytuację Niemiec w czarnych barwach, a ton listu bardzo dalekim jest od wyniosłości.

## Na ziemiach Rzplitej.

### Koło księży prefektów w sprawie nieodpowiednich ankiet.

Warszawskie Koło Ks. Ks. Prefektów na zebraniu walnem 15 bm. powzięło następującą rezolucję:

„W ankietach rozsyłanych do szkół zamieszczone są pytania: co młodzież sądzi o moralności pewnych typów literackich (np. Ewy z „Dziejów grzechu" Żeromskiego) lub też która scena z „Dziejów grzechu" utkwiła ci najbardziej w pamięci?" albo: „czy pociągają cię bardziej jego opisy przeżyć miłosnych?" Zapytania powyższe budzą niezdrową ciekawość brudów życiowych, podsuwają chęć do lektury przeznaczonej przez powieściopisarza nie dla wyobraźni dziecięcej, nasuwają jako możliwą względność sądów o czynach moralnych i niemoralnych.

Tego rodzaju eksperymenty nie licują z powagą instytucji wychowawczej, która je rozsyła i podrywają zasady wychowania moralnego oparte na ewangelji. Zebrani w imię zasad katolickich protestują obecnie i na przyszłość przeciwko takim metodom badań". (KAP).

### W sprawie obniżania godzin nauki religji.

Z Makowa piszą nam: Akcja „Głosu Narodu" w sprawie obniżenia godzin nauki religji nie poszła na marne, gdyż w naszym dogorywującym powiecie p. inspektor Zakrzewski przywraca powoli liczbę godzin do stanu z poprzednich lat. Widocznie gorliwości poszczególnych inspektorów — można zawdzięczać te obcięcia, które w naszym powiecie dochodziły w niektórych szkołach 50 proc.

G. W.

### Pomoc dla więźniów i zesłańców polskich w Sowietach.

W ciągu ostatnich czterech dni bawiła w Warszawie przedstawicielka Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie p. Katarzyna Pieszkowa. W czasie swego pobytu w stolicy przedstawicielka P. C. K. odbyła szereg konferencyj z przedstawicielami władz w sprawach związanych z akcją pomocy dla więźniów i zesłańców polskich w Rosji Sowieckiej.

Po krótkim pobycie delegatka P. C. K. wyjechała z powrotem do Rosji, zabierając ze sobą transport przesyłek dla rodzin polskich w Rosji, oraz transport ciepłej odzieży i artykułów pierwszej potrzeby, zakupionych przez P. C. K. dla więźniów i zesłańców polskich.

### Gwałtowna burza nad Wileńszczyzną.

Ostatnio przeszła nad Wileńszczyzną gwałtowna burza śnieżna. **Silna wichura pozrywała w niektórych wsiach dachy budynków.** Linje telefoniczne zostały w wielu miejscach uszkodzone. Najbardziej ucierpiały przewody telefoniczne w powiecie dziśnieńskim. Wobec zasp śnieżnych komunikacja autobusowa na prowincje była przerwana. Mimo zamieci pociągi przybyły do Wilna bez opóźnień, natomiast na linjach wąsko-torowych była przez krótki czas przerwa w komunikacji.

W czasie burzy we wsi Rozwalnice gminy zaleskiej załamało się nagle rusztowanie nowobudującego się domu, w którym pracowali cieśle Adam Pietkun i Zatilinik. **Pietkun poniósł śmierć na miejscu,** Zatilinik poniósł ogólne ciężkie poranienia ciała.

### Zuchwałe kradzieże w pociągach.

Z pociągu jadącego z Łomży do Warszawy, około stacji Wyszków, z wagonu bagażowego, po wywierceniu dziury w podłodze i rozpruciu żelaznej skrzyni, **skradziono 6 woreczków z pieniędzmi.** Worki te, zawierające dzienny targ kas biletowych, pociąg zbierał po stacjach. Na stacji w Tłuszczu, po przyjściu tam pociągu, aresztowano jakiegoś osobnika, który miał skrwawione ręce. Jest to niewątpliwie jeden z uczestników zuchwałej kradzieży.

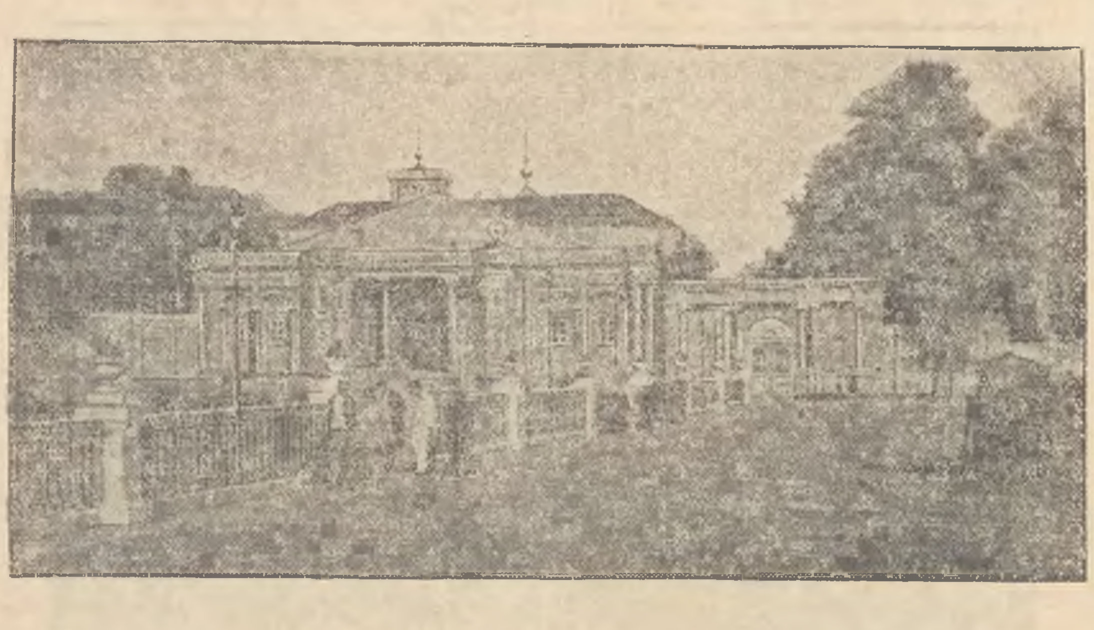
Jadącemu wagonem sypialnym pociągu Warszawa—Zebrzydowice, dyrektorowi fabryki w Wiedniu Sobaldowi **skradziono w czasie snu portfel z zawartością 10.000 szylingów austrjackich, 200 dolarów i 200 złotych.**

—o—

**W JAROSŁAWIU, W KOŚCIELE DOMINIKAŃSKIM,** w niedzielę 20 b. m. święcenia kapłańskie otrzyma brat Michał, Jan Czartoryski, syn Witołdów Czartoryskich. Uroczyste Msze św. prymicyjne odprawione będą w Jarosławiu 26 b. m. w kościele OO. Dominikanów, a 27 b. m. w kościele parafjalnym.

**URZĘDNIK KOPALNI ZDEFRAUDOWAŁ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁ.** Generalna dyrekcja przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego wniosła doniesienie karne do prokuratury w Katowicach na **Maksymiljana Guldena, urzędnika kopalni w Lędzianach o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu tysięcy zł.** Guldena aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

## Pożar parlamentu perskiego.



Onegdaj spłonął doszczętnie w Teheranie, stolicy Persji, gmach parlamentu perskiego... Był to, jak widzimy na ilustracji, gmach o dość skromnych rozmiarach.



### Otwarcie opery warszawskiej.

Po długiej, prawie sześciomiesięcznej przerwie, Opera warszawska **otwarta zostanie w drugi dzień świąt.** Dawny zespół operowy postanowił o własnych siłach i na własne ryzyko uruchomić swój warsztat pracy. Miasto zobowiązało się dać zespołowi bezpłatnie gmach, dekoracje, opał i światło. Kierownikiem obrano posła Mazurkiewicza, muzyka, dyrygenta i radnego miejskiego.

—o—

**KOMISJA PRAWNA EPISKOPATU POLSKI** Dnia 17 bm. odbyło się w pałacu arcybiskupim w Warszawie posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski pod przewodnictwem Ks. Kardynała Al. Kakowskiego. (KAP).

**ZJAZD KSIĘŻY KAPELANÓW Z. H. P. W POZNANIU.** Dnia 14 bm. w Poznaniu odbył się zjazd księży kapelanów, opiekunów i opiekunek harcerstwa polskiego. Obrady otworzył i im przewodniczył gen. Józef Haller. Zjazd zaszczycił swą obecnością Ks. Prymas Hlond. Na zjeździe tym wygłoszono szereg referatów, m. in. Ks. dr. Paulus — „Harcerstwo, Kościół i rodzina", dr. Eustachiewicz — „Harcerstwo a szkoła". Ks. Prymas w przemówieniu swem podkreślił walory wychowcze w harcerstwie, zachęcając w gorących słowach do pogłębiania zasad religijnych, które są podstawami w pracy nad urobieniem dusz młodzieży. Trzeci referat wygłosił inż. Grzymałowski „Harcerstwo a starsze społeczeństwo", poczem obradowały komisje. Na zakończenie zjazdu uchwalono szereg rezolucyj. (KAP).

**PIERWSZY SĄD DORAŹNY W WARSZAWIE.** Przed sądem doraźnym w Warszawie stanął w tych dniach 22-letni Teodor Duńczyk, oskarżony o dokonanie napadu na Helenę Liberman w październiku w klatce schodowej. Sąd doraźny skazał Teodora Duńczyka na bezterminowe więzienie.

**BIELIZNA WILEŃSKA PRANA JEST WE LWOWIE.** W ostatnim czasie wzmogło się nagle w Wilnie bezrobocie wśród praczek i prasowaczek. Zaintrygowany tym tajemniczym wzrostem bezrobocia, Chrześcijański Związek Zawodowy Praczek i Prasowaczek począł szukać przyczyny tego objawu. Okazało się, że niejaki Szubert **wszedł w kontakt z kilkunastoma farbiarniami i pralniami, od których przyjmuje bieliznę, a następnie wysyła ją do Lwowa, gdzie piorą te bieliznę po cenach 30—50 proc. tańszych w pralni elektrycznej.** Związek złożył w tej sprawie obszerny memorjał do wojewody i wojewódzkiego Komitetu Zwalczania Bezrobocia.

**SZALENIEC POD WPŁYWEM POŻARU ZAMORDOWAŁ RODZINĘ.** We wsi Zarębiany gminy jaświńskiej w domu mieszkalnym Antoniego Guzdrowicza wybuchł pożar. Ogień szybko objął cały budynek tak, że **o ratunku mowy być nie mogło.** Spalił się cały dom wraz z inwentarzem. Na wieść o tem Guzdrowicz, który miał ukryte w mieszkaniu w sienniku 15.000 zł. **dostał ataku szału i porwawszy widły przebił nimi żonę i córkę, poczem rzucił się na widły.** Rodzinę Guzdrowiczów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

### Ploteczki o zmianach w Episkopacie

Dzienniki socjalistyczne („Robotnik" i „Naprzód") notują nadchodzące z Rzymu „pogłoski o mających nastąpić dużych zmianach w dziedzinie kościelnej w Polsce". Według tych pogłosek ks. kard. Hlond zostałby powołany do Watykanu na „dostojne i wpływowe stanowisko", a jego miejsce zająłby dostojnik, z którym „współpraca rządu układałaby się możliwie pozytywnie".

„Zdaje się, że kandydatury ks. ks. biskupów Bandurskiego, Kubiny, Okoniewskiego i Przeździeckiego uchodzą w Watykanie za zbyt prenosowane, uważa się natomiast w Warszawie za możliwe, że wola papieża zatrzyma się na osobie biskupa śląskiego ks. Adamskiego, który obecnie bawi w Rzymie".

Są to wszystko bezsensowne plotki. Niewiadomo nam nic o żadnych zmianach w hierarchji kościelnej i spodziewamy się, że wkrótce ukaże się w tej sprawie zaprzeczenie Kat. Agencji Prasowej.

Niepoważne twierdzenia anonimowego informatora „Robotnika" nie zasługują oczywiście na to, by z niemi polemizować. Przypuszczenie, że Stolica Apostolska mogłaby przy nominacjach brać pod uwagę przedewszystkiem życzenia partji sanacyjnej, jest poprostu obraźliwem.

Ponadto trzeba wskazać, że właśnie w diecezji ks. biskupa Adamskiego, duchowieństwo zajmuje wobec różnych „nieprawości" stanowisko zdecydowane.

Próby dzielenia Episkopatu na jakieś dwa obozy, są bezsensowne i do niczego oczywiście socjalistów nie doprowadzą.

## Z całego świata.

### Ukryty skarb nad Berezyną.

W miejscowości Studzienka, nad rzeką Berezyną, na terytorjum sowieckiem specjalna komisja z ramienia władz zajmuje się poszukiwaniem skarbu wojskowego, który w r. **1916 zakopany został przez ustępującą armję rosyjską.** Według danych, dostarczonych przez uczestników walki nad Berezyną, zostały tam zakopane **dwie kasy wojenne, zawierające 2.000.000 rubli w złocie.** Poszukiwania te trwają już od miesiąca.

—X—

**STUDENTKI NIE SĄ POŻĄDANE JAKO ŻONY** w Stanach Zjednoczonych, jak twierdzi profesor uniwersytetu Columbia, dr. Andersen. Liczba kobiet wychodzących zamąż w Stanach Zjednoczonych sięga 80 procent, wśród studentek zaś procent ten spada do 60, a nawet do 40 proc. Również i zarobki b. studentek w Stanach są niższe, niż tych kobiet, które nie mają dyplomu uniwersyteckiego.

—X—



### Arcydzieło sztuki inżynierskiej.

Zamiana mostów w ciągu 12 godzin.

Inżynierowie angielscy dokonali nowego arcydzieła — rekordu szybkości. Oto w ciągu 12 godzin zdjęli i usunęli stary most kolejowy i postawili w jego miejsce nowy.

Mianowicie na linji kolejowej w samem **mieście Londynie,** pomiędzy Westhorne Avenue a Altham okazała się potrzeba zerwania mostu starego i postawienia nowego. Ponieważ na tej linji ruch pociągów jest ogromnie intensywny i trudno go było na dłuższy czas zatamować, a jednocześnie brakło miejsca, ażeby postawić most nowy, a po oddaniu go do użytku rozebrać powoli stary, inżynierowie wybrali czas pomiędzy **godziną 12 w nocy, a pierwszą w południe,** kiedy ruch jest mniejszy i przystąpili do pracy.

Kiedy więc po starym moście przeleciał z grzmotem pociąg o północy, przystąpiono do roboty, która już zgóry obliczona była i przygotowana na włos.

Najpierw mechanicy odśrubowali z filarów i zdjęli most stary, podczas gdy most nowy, trochę dłuższy w całości gotowy, z progami i szynami, stał wpobliżu na stalowych walcach. Choć był on ogrom, ważący 440 ton, robotnikom angielskim wystarczyły dwie godziny do ustawienia go na miejscu, poczem przystąpili do roboty kowale i ślusarze, którzy dokonali zeszwejsowania i znitowania ostatecznego — i to na trzy kwadranse przed oznaczonem terminem, to jest o kwadrans na pierwszą w południe, tak, że wkrótce potem pierwszy południowy pociąg przebiegł po nowym moście.



**W POSZUKIWANIU NAJPIĘKNIEJSZYCH RĄK.** Pewien rzeźbiarz paryski, pracujący nad wykończeniem statuy Madonny, poszukiwał modelki o najpiękniejszych rękach. Zdawałoby się — jest to rzecz łatwa w Paryżu, a jednak płynęły dni za dniami, ogłoszenia ukazywały się w pismach codziennie, codziennie też zgłaszały się do pracowni tuzinami piękne panie, które sądziły się być posiadaczkami pięknych rąk. Nadaremnie. O piękną **rękę trudniej, niżby się to wydawało laikowi.** Poszukiwania rzeźbiarza trwają od tygodni, a jednak nie znalazł on dotychczas kobiety, ręka której odpowiadałaby idealnym wymiarom.

**CZY WIECIE ŻE...** Ludność żydowska **w Palestynie podwoiła się** w ciągu 10-ciu lat, gdyż z 83.794 w r. 1922, wzrosła do 175.000 w r. 1931. — Magistrat City londyńskiej postanowił wybudować **w centrum Londynu port lotniczy,** który będzie się znajdował na płaskim dachu gmachu, liczącego 60 metrów wysokości. — **Największą sumę wygranych zdobył na wyścigach koń Sunbean,** który w 33 biegach przyniósł swemu właścicielowi 376.440 dolarów nagród. — **Wiedeński lekarz, dr. Aschner,** leczy z powodzeniem jedną chorobę za pośrednictwem drugiej, np. djabetesza pomocą dyzenterji, arterjosklerozę — paratyfusem. — **Najwięcej chleba spożywają w Belgji,** bo 275 kg. rocznie na głowę, we Francji — 250 kg. przypada na mieszkańca, w Holandji — 210 kg., w Czechosłowacji i na Węgrzech — po 200 kg., w Niemczech zaś tylko po 158 kg.



### Od Administracji.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

## Ruch wydawniczy.

### „Tęcza“ w nowej szacie wydawniczej.

Wychodzący od lat 5 w Poznaniu tygodnik ilustrowany „Tęcza“ przemienia się od dnia 1 stycznia 1932 roku na typ obszernego, bogatego w ilustracje magazynu miesięcznego. Metamorfoza nastąpiła przedewszystkiem ze względu na położenie ekonomiczne inteligencji polskiej, która nie jest w stanie abonować tygodnika, zdobyć się jednak może na prenumerowanie pisma miesięcznego.

W tych dniach ukazał się numer I-szy „Tęczy“ miesięcznika. Wydawnictwo wychodziło z założenia, że przy zmianie typu pisma, należy dać czytelnikowi w miarę możności nieuszczuploną treść, tego co się dotychczas mieściło w tygodniku. Aby się czytelnicy przekonać mogli że istotne usiłowania w tym kierunku dały dobre rezultaty, wydawnictwo przyspieszyło wyjście z druku pierwszego zeszytu, który najlepiej poinformuje ogół polski, czem pismo jest i jakie cele sobie stawia. Numer okazowy otrzymać można w administracji „Tęczy“, Poznań, al. Marcinkowskiego 22, za nadesłaniem znaczkami lub przekazem 1. zł. którą to sumę, potrącić sobie będzie można ewentualnie z przyszłej prenumeraty. Numer okazowy „Tęczy“ obejmuje 108 stron druku, 150 ilustracyj i kilka barwnych wkładek.

Wśród nazwisk autorów znajduią się takie jak: Iłłakowiczówna, Kossowski, Kłos, Wasylewski i w. in.

———o———

**BENIGNA JARECKA MAURIN: Dziwy i czary mojego dzieciństwa.** Opowiadanie dla małych i trochę większych czytelników. Lwów 1931. Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. Stron 164. w oprawie cena zł. 8.

**ZOFJA ROGOSZÓWNA. Pierścień króla Salomona,** podług Klemensa Brentano. Ilustrowała A. Gramatyka Ostrowska. Lwów — Ossolineum 1931. Str. 126. w oprawie cena zł. 6.

**A. GRAMATYKA OSTROWSKA: Smyk i urwis.** Dziwne przygody wesołej czwórki. Ilustracji 24. Lwów — Ossolineum. Cena zł. 8, w oprawie.

**ADAM MICKIEWICZ: Pan Tadeusz.** Opracował Konrad Górski. Lwów. Ossolineum. Wydanie popularne, jako podręcznik dla szkół średnich ogólno-kształcących. Cena zł. 2.20

**WAŻNA PUBLIKACJA AKTUALNA.** W związku z protestami przeciw zamachom na małżeństwo i rodzinę katolicką, ukaże się w dniach najbliższych broszura propagandowa pióra wybitnego publicysty, ks. prał. dr. Jana Korzonkiewicza p. t. „Katolicy! Na front!“.

Broszurę tę winni wszyscy uświadomieni katolicy rozpowszechniać wśród znajomych, celem pogłębienia zrozumienia ważności problemu i znaczenia protestu zbiorowego.

## Pierwszy pionier radja.

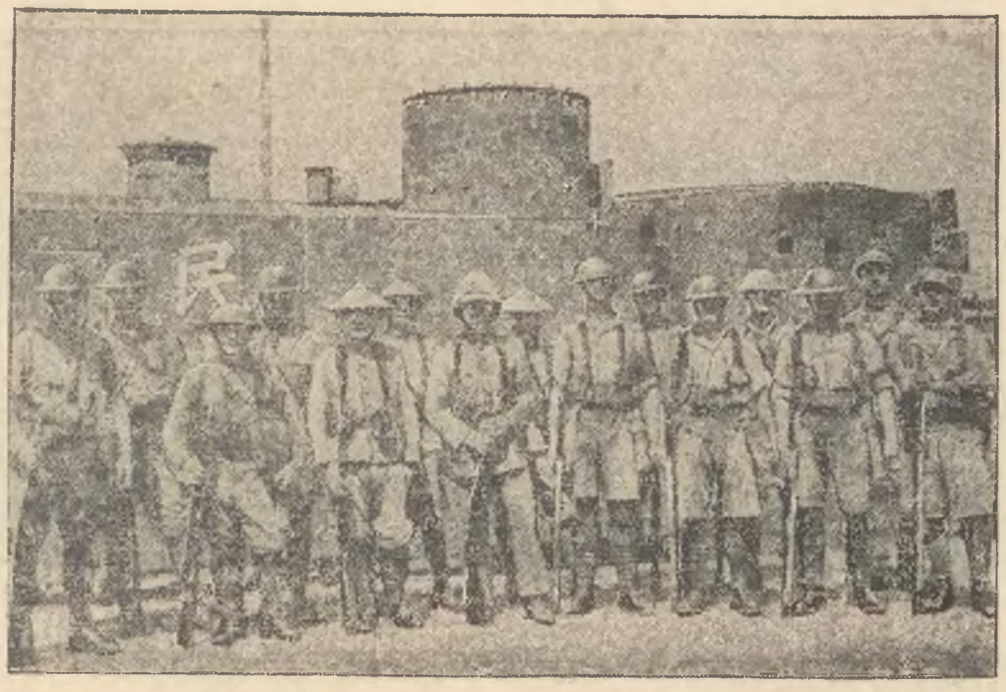
W dziejach wynalazków powtarza się często fakt, że nazwiska tych, którzy pierwsi wpadli na dany pomysł, wydoskonalony później przez innych, idą w zupełne zapomnienie. Tak miała się rzecz także z wynalezieniem radja. Związane ono jest z nazwiskami: Faraday, Maxwell, Hertz, Branly Rhigi, a przedewszystkiem Marconi. Lecz kto wie o tem, iż **pierwszym pionierem radja był w rzeczywistości fizyk hiszpański Salva?** A jednak jest rzeczą dowiedzioną, że nie kto inny, tylko on właśnie wskazał najpierw drogę, która wieść miała do cudu, zwanego „radjo“. „Prawo pierwszeństwa“ zaś zabezpiecza mu fakt, iż uczynił to **już w 1795 roku** (!) w wykładzie, wygłoszonym w Barcelońskiej Akademji Umiejętności.

Oczywiście, że Salva nie mówił wówczas o „falach radjowych“, lecz tylko o swej nowej teorji, dotyczącej trzęsienia ziemi. W tej teorji jednak uczony hiszpański w prawdziwie proroczy sposób antycypował wprost cały nasz dzisiejszy system radjowy! Wychodził on bowiem z założenia, że **we wnętrzu ziemi jeden punkt w pewnem miejscu musi być naładowany elektrycznością dodatnią, zaś oddalony od niego drugi punkt elektrycznością ujemną.** Jak zaś nad ziemią obie te elektryczności wyrównują się w formie iskier elektrycznych lub piorunów, wywołując przytem silne wstrząsy powietrza, tak wyrównują się także wewnątrz ziemi, powodując jej trzęsienia. Na podstawie zaś tego twierdzenia swego Salva doszedł do następującego wniosku, który jakby w łupinie zawiera całą teorję radjową.

Jest, jak wywodził uczony hiszpański, rzeczą możliwą dokonać wymiany znaków telegraficznych między pomienionemi dwoma punktami ziemi. Wystarczy w tym celu, by jeden punkt, ten np. na wyspie Mallorce naładować elektrycznością dodatnią, a drugi np. na Allkancie elektrycznością ujemną. Jeśli wówczas na obu punktach umieści się odpowiednie aparaty i ustali ściśle określone znaki, to najpewniej da się w ten sposób uskutecznić wymianę wiadomości przez — ziemię!

Zważywszy zaś, że fizyk niemiecki Dr. Kiebitz w 1911 r. dowiódł, że mylne było ogólne mniemanie, jakoby fale elektryczne rozpowszechniały się drogą powietrzną, gdyż w rzeczywistości dzieje się to przez ziemię, przyznać się musi, że w wielkim korowodzie pionierów radia, pierwsze miejsce należy się bezspornie profesorowi hiszpańskiemu Salvie.

## Życia i mienia cudzoziemców w Tien-Sinie



strzegą oddziały zagraniczne. W skład tej oryginalnej policji wchodzą Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Włosi. Również Japonja, celem ochrony swych obywateli, wzmocniła tam swój garnizon.



## 90-ta rocznica saksofonu.

Saksofon, wbrew ogólnemu mniemaniu, nie jest wynalazkiem amerykańskim, nie przyszedł do nas wraz z jazzbandem murzyńskim. Wynalazcą tego instrumentu muzycznego był muzyk belgijski, **Antoni Józef Sax, rodem z Brukseli** (1814) r.

Sax, bardzo zdolny muzyk, obdarzony talentem konstrukcyjno-wynalazczym, już od 16-go roku życia próbował swych sił na polu wynalazczości. W r. 1835 skonstruował klarnet, który wzbudził podziw muzyków, a między innemi zwrócił uwagę na młodego Saxa słynnego już wówczas Meyerbeer'a. Później przystąpił Sax do konstruowania nowego instrumentu muzycznego, który miał według myśli jego zastępować kilka instrumentów, miał to być właśnie saksofon, którą to nazwę nadał mu Sax po pięcioletniej bezmała pracy, uwieńczonej pomyślnym rezultatem. W grudniu 1841 saksofon był już gotów i wytrzymał zwycięsko pierwszą próbę.

Naokół saksofonu wszczęła się ostra walka, przypominająca w szczegółach walkę z jazzbandem, którą toczyli z nim zwolennicy muzyki klasycznej. Większą ilość zwolenników zdobył sobie nowy instrument dopiero w r. 1865. Po stronie Saxa stanęli znani historycy i znawcy muzyki, jak Fetis, oraz muzykolog niemiecki J. Kool, który twierdził, iż saksofon stworzy nową erę w dziejach muzyki.

Tymczasem Sax wywędrował z Brukseli do Paryża i tam udał się o poparcie do Berlioza. Berlioz wystąpił w prasie z oceną i pochwałą entuzjastyczną saksofnu.

Nie przełamało to jednak oporu klasyków i w „Revue des Deux Mondes“ ukazała się ostra krytyka, w której określono saksofon, jako „instrument wydający dźwięki fałszywe i szarpiące słuch“.

W r. 1843 podczas premjery opery „Don Sebastian“ Donizetti'ego w operze paryskiej miała się odbyć pierwsza próba z saksofonem w orkiestrze. Przeciwnicy Saxa podburzyli jednak członków orkiestry, tak, iż ci odmówili udziału w przedstawieniu, o ile saksofon nie będzie wycofany.

Po tej porażce Sax nie dał jednak jeszcze za wygraną. Pożyczył sobie kilka tysięcy franków i założył w Paryżu fabryczkę instrumentów muzycznych, aby przeczekać złe czasy. **W r. 1845 odniósł nareszcie Sax pierwszy decydujący sukces:** wystąpił jako dyrygent orkiestry, w skład której wchodziły między innemi dwa saksofony.

Próba udała się znakomicie. I oto rząd wprowadził tytułem próby po dwa saksofony do muzyk pułkowych w piechocie francuskiej. W r. 1848 przeciwnicy Sax'a przeprowadzili nową intrygę i udało im się wycofać z użycia znienawidzony saksofon.

Około 80 lat ubiegło zanim wynalazek Sax'a ukazał się z powrotem na estradzie. Tym razem jednak zdobył sobie saksofon niesłychaną popularność, aczkolwiek pamięć o konstruktorze jego przysypał proch zapomnienia.

Or.

## Sport.

### Akademicki kurs narciarski.

Staraniem Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego **odbędzie się w dniach od 26 b. m. do 6 stycznia, 12sto dniowy kurs narciarski dla akademiczek i akademików z całej Polski w budynku Kolonji w Pławnej** (p. Bobowa woj. Krakowskie) położonym 50 m od przystanku. Cena dziennego utrzymania zł. 4.—. Nauka jazdy na nartach udzielana przez fachowego instruktora, narty wypożyczane bezpłatnie. Posiłki 5 razy dziennie. Kuchnia Smaczna. Doskonałe tereny. Budynek kolonji przystosowany specjalnie do zimowego pobytu. Informacje i zgłoszenia Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — Jabłonowskich 10/12 — Tel. 105-57 — Późniejsze zgłoszenia do Kierownictwa kursu Pławna, p. Bobowa ad Stróże.

### Program grudniowych imprez sportowych w Zakopanem.

Komitet Imprez Sportowych w Zakopanem ustalił na grudzień następujące zawody sportowe: 20 bm. — otwarcie stadjonu zimowego oraz stylowe zawody góralskie, 25 bm. — I-szy karnawał na lodzie. 26 bm. — stylowe wyścigi góralskie, 27 bm. — pierwszy konkurs skoków na Krokwi, 30 bm. — skoki narciarskie na Krokwi, 31 bm. — zawody saneczkowe na torze w Kuźnicach oraz narciarski bieg rozstawny 5×10 km. o mistrzostwo Polski.

——:o:——

ZWIĄZEK LEKARZY SPORT. POWSTAŁ W WIEDNIU. Na zebraniu organizacyjnem szereg sporowych lekarzy wiedeńskich postanowił założyć Związek Lekarzy Sportowych.

Do zarządu weszli między innymi: dr. Deutsch — prezes, docent dr. Mandl, prof. dr. Zerbes.



## Nagrody Nobla tegorocznym laureatom



wręczał osobiście król szwedzki, Gustaw V. Powyżej chwila wręczania przez króla (oznaczony krzyżykiem) nagrody laureatowi w dziale chemji prof. Berginsowi.

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 19: św. Nemezjusza.
Niedziela 20: św. Teofila i Tow. mm.
Niedziela 20: wsch. słońca o godz. 7.55. zach. o 16.00.

—o—

**MROZ.** W dniu wczorajszym po tęgkaym poranku spadł koło godz. 1 pop. gęsty śnieg, poczem wypogodziło się i mróz. który rano wynosił 8° C. zaczął przybierać na sile. Barometr wykazuje silne ciśnienie.

**DROŻYZNA ZMALALA W LISTOPADZIE O 1%.** Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli władz, organizacyj robotniczych i przemysłowców, ustaliła na posiedzeniach w dniu 10 i 11 b. m., że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się w listopadzie w porównaniu z październikiem b. r. o 0.99%. zaś w porównaniu z miesiącem czerwcem b. r. o 6%.

**Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału historyczno filozof. odbędzie się w poniedziałek 21 grudnia o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym referat Dr. Janusza Pajewskiego na temat: Stosunki polsko-węgierskie w połowie XVI. w. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

**CENY WYTYCZNE DRZEWEK WIGILIJNYCH.** Magistrat ustanowił następujące ceny wytyczne drzewek wigilijnych: za drzewko do 1 m. wysokości od 0.50—1 zł., od 1 m. do 2 m. wysokości od 1—2.50 zł., od 2 m. do 3 m. wysokości 2.50—4 zł., ponad 3 m. wysokości od 4—5 zł. Winni żądania lub pobierania cen wyższych, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. Zarazem Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż choinek odbywa się w Rynku gł., Rynku kleparskim, Rynku dębnickim, oraz na placu w Rynku w Dz. XXII.

**NA TARG** w dniu 15 b. m. spędzono 295 koni. Płacono za konie pojazdowe od 150 do 400 zł., za pociągowe lekkie 120 do 220 zł. za rzeźne 10 do 40 zł. Sprzedano na wywóz zagranicę 3 sztuki, na rzeź miejscową 6 sztuk. Przy wzmożonym spędzie ceny były niższe od cen targu poprzedniego. Popyt słaby, tendencja cen zniżkowa.

**DLACZEGO MAGISTRAT NIE PODAJE CEN TARGOWYCH.** Od dwóch tygodni magistrat nie wiadomo z jakich powodów zaprzestał podawania prasie wykazu cen targowych. W okresie przedświątecznym gdy ludność Krakowa winna być informowana o sytuacji targowej, dziwne się wydaje, dlaczego magistrat bagatelizuje tę sprawę.

**ARESZTOWANIE ZŁODZIEJEK.** Policja aresztowała Marję Maciaszkową i Katarzynę Zwolińską, żebraczki i złodziejki kościelne, które mężczyznom wychodzącym z kościoła OO. Bernardynów kradły z kieszeń płaszczy chusteczki do nosa oraz inne przedmioty.

**POŻAR.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zapaliła się podłoga i ścianka drewniana w domu pod l. 12. ul. Długosza. Straż pożarna wyrąbała część ścianki i podłogi, a nadto rozebrała piec kuchenny, tłumiąc w ten sposób ogień. Szkoda wynosi kilkaset złotych.

**DOSIĘGLA GO KARA SPRAWIEDLIWOŚCI.** Jeszcze w r. 1928 Jan Sieprawski (l. 21) szofer, obecnie bez zajęcia, skradł na szkodę firmy „Fajans“ przy ul. Dunajewskiego zapas porcelany. Teraz przypadkowo wpadł w ręce policji i będzie odpowiadał za kradzież porcelany, o której już zapomniał.

—:o:—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**NIEDZIELNE OTWARCIE WYSTAWY ZRZESZENIA „SZTUKA“** w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim budzi duże zainteresowanie Od kilku dni trwa praca w Pałacu Sztuki nad rozmieszczeniem eksponatów, których jest wielka ilość, tak, że znowu wszystkie sale będą szczelnie zapełnione. Większą liczbę najnowszych dzieł wystawią prof. Mehoffer, Sichulski i Weiss, ponadto ostatnie prace Axentowicza, Dunikowskiego, Filipkiewicza, Jareckiego, Pautscha, Podgórskiego, przypomną publiczności tych świetnych malarzy i rzeźbiarzy. Wśród zaproszonych gości opuszczono onegdaj przez omyłkę M. Jabłońskiego. Małą salę zajmie grafika.

**PIERWSZA ZBIOROWA WYSTAWA DRZEWORYTÓW BARWNYCH W KRAKOWIE** artysty-malarza Władysława Bieleckiego w sali Bolońskiego, Pałac Spiski. Zainteresowanie wystawą jest w mieście naszem ogromne tem bardziej, że p. Bielecki jest laureatem Polskiej Akademji Umiejętności i prace jego ze wszech miar doskonałe istotnie na obejrzenie zasługują. Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę, dnia 19 o godzinie 10-ej przedpołudniem przyczem Wystawa trwać będzie do dnia 30 bm. Eksponaty zwiedzać można codziennie od godziny 10-tej przedpołudniem do godziny 4-tej popołudniu. Wstęp. zł. 1. dla młodzieży 50 groszy.

**POCZTA W SIEDLISKACH.** Z dniem 1 bm. zostało uruchomione pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Siedliskach koło Tuchowa, poczta Tuchów pow. Tarnów.

# Pościg za włamywaczem na ulicach miasta.

Wywiadowcy urzędu śledczego patrolujący na ulicach miasta natknęli się na podejrzanych osobników, których zaczęli inwigilować. A po dłuższej obserwacji stwierdzili, że ci przygotowują się do jakiejś wyprawy złodziejskiej. W czasie dalszej obserwacji na ulicach koło urzędu pocztowego przy ul. Podwale przyszli do przekonania, że **opryszki planują włamanie do tego urzędu, wobec czego przytrzymali ich w ul. Kapucyńskiej.** Przytrzymanymi zostali Jan Konarski (l. 52) i Maksymiljan Kołodziej (l. 24) z Krakowa, zawodowi włamywacze, **zaś trzeci osobnik wyjął z kieszeni rewolwer i począł uciekać w ul. Studencką.** Ścigający go wywiadowca Curyło **strzelił za uciekającym z rewolweru jednak chybił.** W czasie pościgu opryszek zrzucił z siebie palto i zbiegł w ul. Garncarską. W kieszeniach palta znaleziono później naboje i przyrządy do włamania. Zachodzi podejrzenie, że trójka apaszów dokonała włamania w nocy z 16 na 17 do biura przy ul. św. Krzyża 5, gdzie skradła znaczki pocztowe na kwotę 250 zł. Stwierdzono, że aresztowany Kołodziej zajmujący się **odkażaniem aparatów telefonicznych** w różnych urzędach i instytucjach, czynił wywiady, wykorzystując swe spostrzeżenia dla celów włamań kasowych. Dalsze dochodzenia w toku.



# Potworna zemsta parobczaków

W Więckowicach pod Krakowem dwaj wieśniacy Tadeusz Kubała i Piotr Stryjak na tle sporu majątkowego podpalili dom mieszkalny i stodołę Piotra Lipki, wskutek czego zabudowania te spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 5.400 zł. Po dokonanem podpaleniu, **zbrodniarze nie chcieli wypuścić z płonącego domu mieszkańców, strzelając do nich z rewolwerów.** Sprawców aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

**ZEBRANIE TOWARZYSKIE KATOL. ZWIĄZKU POLEK** połączone z wspólną herbatą, odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 6 wieczór, w lokalu Związku, Rynek gł. 9 I. p. Goście mile widziani.

**NA WALNEM ZEBRANIU STOWARZYSZENIA KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM** dokonano wyboru Zarządu z p. dr. Szybalską Zofją, jako przewodniczącą na czele.

———o———

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Sobota: „Poprostu — truteń“ (premjera — nowość).

Niedziela po południu: „Ulica“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Poprostu — truteń“ (nowość).

Poniedziałek 21 XII. „Traviata“ (opera) Gościnnie wystąpią pp: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stefan Romanowski i A. Mazanek. (Ceny zniżone).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**WANDA:** „Nasze niewinne narzeczone“ (w gl. rolach Yoan Grawford, Dorothy Sebastjom).

**SWIT:** I. „Wawóz zaginionych ludzi“. II. „Złoto szatańskiej przełęczy“.

**APOLLO:** „Pod kuratelą“ (w gl. roli Vlasta Burian).

**SZTUKA:** Pan Cytryn z Pomeranji (w gl. rol. El. Brendel, Fifi Dorsay).

**ŚWIATOWID:** Nie czynne z powodu remontu.

**BAGATELA:** „Bicz Boży“ (w gl. roli Lon Scheney).

**SŁOŃCE:** „Trzej Chrzestni Ojcowie“ (dla młodzieży dozwolone).

**WARSZAWA:** „Tajemnica Lineuzyny“ (w roli głównej Harry Piel).

**UCIECHA:** Ulice Wielkomiejskie (w rol. gl. Garny Cooper).

—:o:—

**PREMJERA NOWEJ KOMEDJI WINAWERA.** B. Winawer występuje dziś na scenie teatru krakowskiego z ostatnią swoją komedją pt.: „Poprostu — truteń“. Sięga w niej ostrzem satyry, jak zazwyczaj rozlicznych zjawisk życia współczesnego: jego powierzchowności, zakłamania, niepowodzenia jednostek wartościowych etycznie, a przewagi spryciarzy pozbawionych skrupułów, bridżomanii zabijającej nudę pustki wewnętrznej, kombinatorstwa blagierskiego itd. itd. Pełna przedniego dowcipu o wysokiej klasie intelektualnej, ma komedja właściwą temu autorowi łagodność i pobłażliwość satyry. Pod reżyserją p. J. Szyndlera odtworzą główne role pp: Żmijewska, Ludwiżanka Nowakowska, Romowicz, Fabisiak, Karbowski, Leliwa, Staszewski, Utnik. Jutro po południu po cenach zniżonych grana będzie sukcesowa „Ulica“ Rice'a, która niebawem zejdzie z repertuaru. Wieczorem powtórzenie komedji Winawera „Poprostu—truteń“.

**ADA SARI W „TRAVIACIE“ — „ŁUCJI Z LAMMERMOORU“ — I „TRUBADURZE“.** Światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari, po powrocie z koncertów w Katowicach i Bielsku, trzykrotnie wystąpi w operze krakowskiej w swych najświetniejszych kreacjach, a to: w poniedziałek, 21 bm. jako Violetta w „Traviacie“, we wtorek, dnia 22 bm. w tytułowej partji w „Łucji z Lammermooru“ oraz we środę, dnia 23 bm. w niewykonywanej dotąd w Krakowie partji Leonory w „Trubadurze. Obok znakomitej artystki wystąpią pp: T. Szymonowicz, J. Stępniewski, Stef. Romanowski i A. Mazanek.

**KINO MUZEUM** wyświetla dziś w sobotę i jutro w niedzielę: „15 minut strachu“ — komedja w 10-ciu aktach. W rolach głównych: Charles Murray i George Sydney. Ponadto dodatek i komedja.

**WESOŁE WIECZORY W STARYM TEATRZE.** W czasie świąt Bożego Narodzenia, a to w dniach 25, 26 i 27 b. m. wystąpią w Starym Teatrze znakomici artyści warszawscy: świetna reprezentantka wesołej muzy Zula Pogorzelska, bezkonkurencyjny humorysta Kazimierz Krukowski, oraz wykwintny piosenkarz Konrad Tom, z wieczorami humoru i niefrasobliwej piosenki. Bilety w cenie od 1 do 7 zł. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

———o———

## Dalsze ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

W dalszym ciągu na rzecz nierejestrowanych bezrobotnych w Krak. Arcybiskupim Komitecie Ratunkowym do dnia 12 b. m. złożono następujące ofiary: inż. Józef Nowicki 1 zł; inż. Tad. Żebrowski 10 zł; inż. Henryk Dubułowicz 5 zł; Bohdan Chrzanowski 15 zł; Pensjonarki gimn. im. H. Kaplińskiej 73 zł. 15 gr; rektorowie Kostanecey z okazji 20-lecia Konsekracji Biskupiej Ks. Metropolity Sapiehy 500 zł. — wszyscy z Krakowa. Nadto złożyli: ks. Aleksander Kudłacik z Sułkowic 10 zł; ks. Stanisław Dąbrowski z Gdowa 3 zł. i p. Motchrapla ze Zwardonia 7 zł.

Dalsze datki należy przesyłać jużto gotówką do Konsystorza Arcybiskupiego, Urzędów Parafjalnych, lub Administracyj pism, jużto na konto czekowe P. K. O. Nr. 405.825. Komitet uprasza nadto **o nadsyłanie zużytej odzieży dla bezrobotnych — do Kongregacji Pań Dzieci Marji — Kraków, plac Jabłonowskich 3.** — Wreszcie Komitet gorąco uprasza publiczność **o dalszą wydatną pomoc pieniężną, albowiem z dniem 1 listopada b. r. rozpoczął już wydawanie żywności nierejestrowanym bezrobotnym,** których zaopatruje narazie tylko w ograniczonej ilości z powodu jeszcze niedostatecznych na ten cel funduszów.

## Akcja „Dni przeciwgruźlicznych“.

Od szeregu lat Komitet krakowski w okresie od 10 stycznia urządza „Dni przeciwgruźlicze“ prowadząc na terenie krakowskiego województwa usilną i gorliwą propagandę nad uświadomieniem społeczeństwa całej grozy olbrzymiego niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą ta straszna choroba!

Położenie jest nad wyraz ciężkie, to prawda! Ale musimy to zrozumieć, że gruźlica **nie** czeka na lepsze czasy, ale przeciwnie **w tych niepomyślnych warunkach znajduje tem lepsze podłoże w niszczycielskim pochodzie i** wśród społeczeństwa czyni tem większe, **katastrofalne** wprost spustoszenia! W akcji **zwalczania** gruźlicy musi wziąć udział i samo **także** społeczeństwo. Z najdrobniejszych, ale **licznych** i powszechnych datków na znaczki, **wyrosnąć** mogą znaczne kapitały, a tymi dopiero **rozporządzając**, będziemy w stanie stawić czoło **i** zwalczyć skutecznie tego najstraszniejszego **ze** wszystkich wrogów.

Znaczek przeciwgruźliczy kosztuje tylko **10** gr., kwota dostępna więc dla każdego i **gdyby** każdy obywatel naszego miasta zechciał **zrozumieć**, że nie powinno zabraknąć i jego, **choć**by tak małego datku, znaleźlibyśmy się w **posiadaniu** sumy, która łącznie z zebranymi **już** funduszami umożliwiłaby nam rozpoczęcie **budowy** chociażby baraku dla leczenia **gruźlicy** u dzieci. Komitet zwraca się więc z **gorącym** apelem do wszystkich mieszkańców **naszego** miasta, aby w tym 40-dniowym okresie **dni** przeciwgruźliczych poparły gorąco jego **akcję**.



## Wstrzymanie ruchu autobusowego

na dworcach Polskiego Związku Turystycznego, które nastąpiło 16 bm. objęło wszystkie istniejące połączenia autobusowe. Z powodu zbliżających się Świąt, interpelowany jest Polski Związek Turystyczny głównie przez sfery kupieckie tak m. Krakowa jak i miejscowości nie posiadających połączeń kolejowych i korzystających tylko z komunikacji autobusowej czy możliwem jest uruchomienie komunikacji w okresie przedświątecznym.

Polski Związek Turystyczny wraz z organizacjami przedsiębiorców autobusowych czyni wobec tego dalsze starania aby umożliwić uruchomienie komunikacji autobusowej w okresie przedświątecznym zdając sobie sprawę z tego jak dotkliwym ciosem — szczególnie dla naszego kupiectwa — jest wstrzymanie ruchu w okresie tak potrzebnego dzisiaj przedświątecznego ożywienia życia gospodarczego.



## Sejmik Związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych.

Onegdaj zakończyły się w Poznaniu **obrady sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych** i Gospodarczych. Prace sejmiku podzieliły się na kilka sekcyj, a mianowicie na sekcje **spółdzielni kredytowych, rolniczych, spółdzielni handlowych, spółdzielni mleczarskich, spółdzielni wytwórczych, mieszkaniowych i budowlanych, wreszcie spółdzielni spożywców.** Duże zainteresowanie wzbudziło zagadnienie środków zaradczych, jakich wymaga obecnie położenie „Rolników“, których bardzo wiele uległo likwidacji skutkiem trudności finansowo-gospodarczych..

Przedstawiony bilans za rok 1930, zamykający się w aktywach i pasywach sumą 2.642.655 zł. 25 gr. zatwierdzono i udzielono absolutorjum władzom Związku. Nadwyżkę w kwocie 15.598 zł. 63 grosze uchwalono przeznaczyć na zmniejszenie zobowiązań. Pozatem zatwierdzono preliminarz Związku Spółdzielni na rok 1932, który wyraża się w dochodach i wydatkach sumą 371.000 zł.

**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.**

# Życie gospodarcze.

## Obniżka płac w przemyśle.

**Do ministerstwa** pracy przesłana została **przez Związek Przemysłu Cukrowniczego** w **Wielkopolsce** umowa zbiorowa, celem nadania **jej mocy** obowiązującej. Umowa ta przewiduje **obniżenie stawek zarobkowych o 10 procent** w stosunku do stawek dotychczasowych

**Zespół** taryfowy pracodawców przemysłu **budowlanego** na Górnym Śląsku w Katowicach **wypowiedział** obowiązującą taryfę płac z dniem **1 stycznia 1932** roku z zamiarem przeprowadzenia **obniżki zarobków.** To samo uczynił związek pracodawców **przemysłu ceglarskiego** na Górnym Śląsku

Związek pracodawców **przemysłu hutniczego** na Górnym Śląsku zgłosił u komisarza demobilizacyjnego zamiar wszczęcia rokowań o **zawarcie nowej umowy zbiorowej,** która została niedawno wypowiedziana. Pracodawcy proponują w nowej umowie **obniżkę płac.**

## Projekt ustawy o ogrodach działkowych

Na posiedzeniu Rady Opieki Społecznej, które odbędzie się w Min. Pracy w dniu 22 bm. ma być rozważany **projekt ustawy o ogrodach działkowych.** Ogrody te rozpowszechniły się znacznie po wojnie, szczególnie we Francji, Anglji, Austrji, Belgji i Niemczech, gdzie z ogromną szybkością okrążają one miasta.

Według projektu ustawy, **obowiązek zakładania ogrodów działkowych i wykonywanie związanych z tem czynności ma ciążyć na gminach miejskich posiadających ponad 10.000 miezkańców.** Zadaniem gmin miejskich będzie wyznaczanie w planach zabudowania miasta terenów, przeznaczonych na ogrody działkowe, zakładanie tych ogrodów, prowadzenie poradni fachowych, popieranie inicjatywy społecznej itp. Na cele związane z organizacją ogródów działkowych gminy przeznaczać będą odpowiednie sumy w budżetach. **Użytkowanie ogrodów będzie płatne.** Pozatem gminy będą obowiązane do organizowania specjalnych ogrodów dla bezrobotnych. W razie wyczerpania na ten cel wszelkich gruntów, a niemożności nabycia nowych, mogą być zajęte tereny, leżące odłogiem na okres lat 5-ciu na ogrody dla bezrobotnych. Niezabudowane grunty budowlane nie mogą podlegać takiemu zajęciu.

## Ucieczka od pieniędzy do... małych domków.

W różnych krajach **nawet najciężej** nawiedzonych przesileniem finansowem, daje **się** ostatnio zaobserwować szczególny kierunek **ucieczki od pieniędzy w zakresie małych oszczędności.** O ile bowiem ruch budowlany w zakresie wielkich domów czynszowych znajduje się w stanie coraz większej stagnacji, o tyle **rośnie ruch budowy małych domków dla jednej rodziny na peryferjach większych miast.** Co do Polski stwierdzono takie zjawisko m. in. w okręgu **stanisławowskim i bydgoskim.** Obecnie dowiadujemy się, że podobne zjawisko w bardzo silnej mierze w tym roku wystąpiło **w Budapeszcie** i przyczyniło się nawet do wzrostu produkcji i obrotu w przemyśle cegielnianym, a to mimo olbrzymiej ciasnoty pieniężnej i trudności, połączonych z wydostawaniem pieniędzy z rachunków bankowych. Pieniądze najpierw pochowano, a potem w obawie dewaluacji rzucono szybko na budowę małych domków.

——ooo——

## Giełda krakowska.

**Kraków** 18 grudnia. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 35.00 — 4% dolarowa 43.25 — 4% inwestycyjna 76.50 — 3% budowlana 30 — Bank Polski 102 — Chodorów 112.50 — Zieleniewski 8.75.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 18 grudnia. Dolary 8.90½ 8.92½. 8.88½. Dewizy: Belgja 124.10 124.41, 123.79; Gdańsk 174.05, 174.48. 173.62; Holandja 358.85, 359.75, 357.95; Londyn (30.60 - 30.45), 30.50, 30.58, 30.42; Nowy Jork 8.91. 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.84. 8.90; Paryż 35.06, 35.15, 34.97; Praga 26.40½, 26.47, 26.34; Szwajcarja 174.05, 174.48, 173.62; Włochy 45.75, 45.87, 45.63; Berlin prywatnie 211.60. — Tendencja niejednolita.

### KURSA OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 105 — Chodorów 108 — Lilpop 12.50 — Ostrowiec serja B 26. — Tendencja słabsza.

**Pożyczki:** 3% budowlana 31 — 4% inwestycyjna 78 — 5% konwersyjna 36 — 6% dolarowa 53,50—53.75 — 4% dolarowa 42.50 — 7% stabilizacyjna 48.00 —50.50—49.50 — 10% kolejowa 100 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmian. — Tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 18 grudnia. Paryż 20.14½. Londyn 17.40 Nowy Jork 5.12.50. Belgja 71.35 Włochy 26.00. Hiszpanja 43.50. Holandja 205.75 Berlin 121.40 Sztokholm 98.00. Oslo 96.00 Kopenhaga 97.50. Sofja 3.71. Praga 15.18 Warszawa 57.50, Budapeszt 90.02½. Białogród 9.05 Ateny 6.75 Konstantynopol 2.50. Bukareszt 3.07. Helsinki 8.50.

# Stosunki w adwokaturze w okresie kryzysu.

Na terenie państwa polskiego znajduje się ogółem **645 instytucyj sądowych,** w tej liczbie Sąd Najwyższy w Warszawie, 8 sądów apelacyjnych (w Warszawie, Katowicach, **Krakowie,** Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Wilnie), 51 sądów okręgowych (w tem na terenie warszawskiego sądu apelacyjnego — 13, katowickiego — 2, **krakowskiego — 6,** lubelskiego — 6, lwowskiego — 11, poznańskiego — 5, toruńskiego — 4 i wileńskiego — 4), wreszcie sądów grodzkich 585 (w tem na terenie warszawskiego sądu apelacyjnego — 136, katowickego — 14, **krakowskiego — 70,** lubelskiego — 90, lwowskiego — 117, poznańskiego — 50, toruńskiego — 27 i wileńskiego — 81).

Dokoła instytucyj sądowych grupują się i **obrońcy wszelkich kategoryj.** Rozmieszczenie ich jednak jest bardzo niejednolite. Podczas gdy na terenie najrozleglejszego pod względem obszaru i ilości instytucyj sądu apelacyjnego w Warszawie liczy się **847 adwokatów i 225 obrońców sądowych,** razem **1.072 osób** (nie licząc aplikantów), to na terenie lwowskiego sądu apel. samych tylko adwokatów jest **1.628.** Taki np. **Drohobycz,** posiadający jedynie sąd grodzki, liczy **88** adwokatów, wówczas gdy **Katowice** posiadają ich tylko **44, a Toruń** zaledwie **19.** Nadmienić przytem należy, że w b. zaborze niemieckim **adwokaci pełnią częstokroć funkcje notarjuszy,** należałoby się zatem spodziewać, że tam właśnie adwokatów powinnoby być więcej, aniżeli w innych dzielnicach.

Ogółem w Polsce jest **4.074 adwokatów,** w tem na terenie warszawskiego sądu apelacyjnego — 847, katowickiego — 130, krakowskiego — 763, lubelskiego — 178, lwowskiego — 1628, poznańskiego — 238, toruńskiego 97 i wileńskiego — 193.

Oprócz adwokatów b. zabór rosyjski posiada dość liczny zastęp t. zw. **obrońców sądowych nie mających dyplomów uniwersyteckich,** między którymi są jednak, zwłaszcza na prowincji doskonali praktycy. Im dalej na wschód, tem liczba obrońców sądowych jest stosunkowo **coraz większa.** Na terenie warszawskiego sądu apel. jest ich **225,** co stanowi **21%** ogółu osób trudniących się obroną, lubelskiego — **76,** co stanowi **30%,** wreszcie wileńskiego — **140,** co wynosi już **42%,** tj. dwa razy więcej, aniżeli w warszawskim sądzie apel. Ogółem na terenie tych trzech sądów apelacyjnych jest **441 obrońców sądowych.**

Tak więc większe miasta — Warszawa, Lwów, **Kraków** — mają fachowych dyplomowanych prawników może za dużo, im dalej zaś od miast i im dalej na wschód, tem jest ich mniej, a miejsce ich zajmują obrońcy sądowi. Taka np. Lida ma jednego dyplomowanego prawnika, za to ośmiu obrońców sądowych, i ten to właśnie nierównomierny podział adwokatów i obrońców w stosunku do ilości ludności, zajmującej dany teren, sprawia, że położenie materjalne adwokatów dyplomowanych, często doskonałych prawników, jest ciężkie. Śmiało można powiedzieć, że stosunkowo położenie **obrońców sądowych na prowincji,** przy dobrze zorganizowanym aparacie zdobywania klijenteli, jest **znacznie lepsze,** aniżeli adwokatów w wielkich miastach. Ponadto do dzielnic posiadających mniej wogóle obrońców, zaczęli się przenosić adwokaci z części kraju o dużej ich ilości.

Kryzys gospodarczy oczywiście odbił się i na sytuacji adwokatów. Zarobki zmniejszyły się mniej więcej o **30—50%,** co dla adwokatów o głośnych nazwiskach jeszcze jest możliwe, ale dla licznej rzeszy młodych i początkujących stwarza sytuację dość ciężką. Jednocześnie zaś wypłacalność klijenteli jest bez porównania gorsza, aniżeli dawniej. Na porządku dziennym są wypadki, że adwokat, pomimo najsolenniejszych przyrzeczeń ze strony klijenta i pomimo pomyślnego wyniku sprawy, za przeprowadzenie jej nie otrzymuje nawet podziękowania, ile że przezorny klijent stara się swemu obrońcy już więcej na oczy nie pokazywać. Można oczywiście od niesumiennego klijenta żądać honorarjum sądownie, i wypadków takich jest rzeczywiście bardzo dużo, sposób ten jednak do przyjemnych nie należy.

Naogół położenie materjalne adwokatów jest teraz gorsze, zwłaszcza t, zw. „kratkowych“, tj. trudniących się prowadzeniem w sądach, w odróżnieniu od lepiej stosunkowo sytuowanych doradców firm handlowych, przemysłowych, banków itp. instytucyj. Ci ostatni, zwłaszcza o ile pracują w firmach solidnych, mają zapewniony stały dochód.



# Rzut oka na nowoczesny styl w meblarstwie.

**(Na marginesie wystawy wnętrz w Krakowie.)**

Przed kilkoma dniami wybrałem się na zwiedzenie Wystawy wnętrz w miejskiej hali przy ulicy Rajskiej. Zastałem tam **p. Marjana Padechowicza,** kierownika oddziału drzewnego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, który chętnie oprowadził mnie po Wystawie i na temat nowoczesnego stylu panującego w sprzętarstwie udzielił mi ciekawych informacyj.

Wystawa obejmuje typowe garnitury dzisiejszych mebli. Pomijając już sposób rozwiązania form, cechuje je precyzyjny sposób wykonania, oraz duża umiejętność i artyzm w doborze tonów **i słojów obłogu (forniery).** Eksponaty nie zostały wykonane specjalnie na Wystawę ale który stolarz miał gotowe meble te oddał na pokaz. Poszczególne zestawienia sprzętów jak sypialnie jadalnie, gabinety itd. na tle przepięknych wyrobów ceramiki ćmielowskiej o stylowych formach i subtelnych dokoracjach kwiatowych i ornamentacyjnych reprezentują wysoki poziom przemysłu krakowskiego.

Szczęśliwy jest pomysł Dyrekcji miejskiego Muzeum Przemysłowego, że u wejścia na Wystawę umieściła **szereg swoich wydawnictw z literatury zawodowej,** ze szczególnem uwzględnieniem podręczników dla stolarzy. Widzimy tam m. in. „Kalkulację w stolarstwie“ oraz „Drewno w przemyśle, rękodziele i gospodarstwie domowem“ z naturalnemi próbkami drzew M. Padechowicza, dalej „Wzory mebli zbytkowych i nowoczesnych“, mające na celu spopularyzowanie pięknych form itd.

Z ust. p. arch. Padechowicza, wybitnego projektodawcy i wytwornego praktyka-stolarza dowiaduję się, że cały ten pokazowy zespół mebli daje nam w zarysie obraz dzisiejszego stylu jaki się zaznacza w sprzętarstwie europejskiem. Zasadniczemi jego cechami to płaszczyzna i bryła **bez żadnych ozdób rzeźbiarskich. Piękno dzisiejszych mebli wydobywa się** po mysłowości projektu i umiejętnem dobraniem obłogu, przy zastosowaniu **efektów intarsji drzewnej, metalowej względnie z kości słoniowej.** Są to cechy zwłaszcza jeśli chodzi o formy i obłóg mebli, wymagające pewnego zrozumienia i wyższego smaku, dlatego też pozór nie wywołuje u publiczności tego wrażenia jak meble dawniejszych epok np. baroku pełne bogactw rzeźbiarskich i architektonicznych. Dalszą właściwością dzisiejszych sprzętów jest dążenie do jak najdalej posuniętej celowości co zrodziło **uniwersalizm** w meblach. Mamy dzisiaj łóżka jako tapczany, kredensy o kombinowanej budowie są równocześnie biblioteczkami, szafy wchodzą we wnęki ścian, krzesła-fotele zsuwają się jak szufladki, słowem każdy niemal dzisiejszy sprzęt przechodzi metamorfozy.

Przemysł polski w dziedzinie meblarstwa nie ustępuje w niczem zagranicy, aczkolwiek brak środków nie pozwala naszym przedsiębiorcom rozwinąć wytwórczości na miarę firm niemieckich czy francuskich. Pod ciężarem kryzysu, który zachamował w ogólności rozwój gospodarczy kraju, a możności konsumcyjne klijenta ograniczył do minimum, niepodobna myśleć o górnych i dalekich lotach w zakresie sztuki meblarskiej. Nie mniej jednak nie wolno wstrzymywać nam biegu względnie obniżać się do poziomu tandety, a szkoły przemysłu artystycznego mają wdzięczne pole do działania w wyszukiwaniu momentów rodzimych i stosowaniu ich nawet w silnie zmodernizowanych formach w wytwórczości sprzętarskiej.

**Śl.**

———o———

## Niemcy utrudniają import masła z Polski

**Warszawa 17. 12.** (Telef. wł.). Rząd Rzeszy zamierza za pomocą **specjalnej reglamentacji przydziału dewiz ograniczyć conajmniej o 25% przywóz masła z Polski.** Odpowiednie zarządzenia będą ogłoszone **już w najbliższych dniach.**



## Pomnik włoski



wzniesiony na cześć eskadry lotniczej, która zginęła na wybrzeżu Brazylji. Odsłonięcie tego pomnika odbędzie się 24 bm. przy udziale **włoskiego** ministra lotnictwa, generała Balbo.

# Radio.

**BUDOWA MIASTA RADJOWEGO W NOWYM JORKU.**

Mimo ogólnej depresji gospodarczej roboty przy budowie olbrzymiego „Miasta Radjowego“ w samym środku Nowego Jorku postępują szybko naprzód. Jak wiadomo, **jest to przedsiębiorstwo budowlane Rockefeller'a, powstające kosztem 250 miljonów dolarów.** Zarząd „Radjo City“ ogłasza obecnie w pismach, **że** w niedalekiej przyszłości **przystąpi do budowy własnych tunelów,** w których prywatna kolej podziemna przewozić będzie gości z „Radjo City“ do dwóch wielkich dworców kolejowych. Oprócz tego w tunelach znajdować się **będą** również chodniki ruchome.

## Programy stacyj radjowych.

**Niedziela 20 grudnia.**

**Kraków** (312.8). G. 9.30 Cicha Msza **św.** z Wilna; 10.10 Program na dzień bieżący; 10.15 Bach. Msza h-moll (płyty); 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10—14.40 Transmisje z Warszawy; 14.40 Dr. Sondel: „Znaczenie organizacji dla życia gospodarczego wsi“; 15—16.20 Transmisje z Warszawy; 16.20 i 16.55 Płyty; 16,40 Odczyt z Warszawy; 17.15—19 Transmisje z Warszawy; 18 Rozmaitości; 19.15 Odczyt p. t. „Gwara podhalańska u Tetmajera i Orkana“, wygłosi dr. M. Małecki, doc. Un. Jag.; 19.30 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko z Wilna; 20.15—24 Transmisje z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 19.35 Lwowski biuletyn sportowy w opracowaniu p. J. Żukowskiego i muzyka z płyt gramofon.; 23 Muzyka taneczna z Teatru-Variete „Bagatela“ we Lwowie. Ork. pod dyr. p. L. Striksa.

**Warszawa** (1411.8). G. 9.30 Cicha Msza **św.** z Katedry wileńskiej; 10.10 Program na dzień bieżący; 10.15 Bach. Msza h-moll z płyt gramofonowych; 11.58 Sygnał czasu, hejnał krakowski; 12.10 Państw. Instytut Meter.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich — dialog o drobiu“; 14.25 Płyty. Melodje ludowe; 14.40 „Nawozy azotowe“; 15 Muzyka polska. Wyk.: R. Benzefowa (fort.), **H.** Merkel (bas); 15.55 Program dla dzieci starszych; 16.20 Płyty. Drobne utwory w wyk. oktetu Squire'a; 16.40 „Żelazo i stal największe bogactwo świata“; 16.55 Płyty. Piosenki chóru Dana; 17.15 Feljeton p. t. „My a choinka“; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 17.45 Koncert popołudniowy Wyk.: Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Płyty. Piosenki Ordonówny; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko z Wilna; 20.15 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 21.55 Kwadrans literacki. — Fragm. z pow. „Szyb S Nr. 4“ J. Kossowskiego p. t. „Czarodziejska wróżka“; 22.10 Muzyka klawesynowa w wyk. M. Trombini-Kazuro; 22.40 Państ. Instytut Meter.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka lekka i taneczna.

**Katowice** (408.7). G. 14 Ks. dr. B. Rosiński: „Czy kościół jest wrogiem postępu“; **14.20** Intermezzo muzyczne; 14.40 **Prof. dr. A. Piekarski:** „Nawożenie ozimin azotem“; 19 „**Bery** i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń); 23 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Astorja“.

## Złamanie konstytucji jest zbrodnią.

**Prokurator oskarża Pfrimera.**

**Wiedeń**, 18 grudnia. W procesie Pfrimera o nieudały zamach stanu wygłosił dziś prokurator mowę, w której **podtrzymywał akt oskarżenia**. Zbijał on twierdzenie oskarżonych, że konstytucja republiki austrjackiej została narodowi narzucona, zaznaczając, że przeciwnie, jest ona wyrazem woli narodu, **a usiłowania złamania tej konstytucji muszą być karane jako zbrodnia zdrady stanu. Tej zbrodni dopuścili się oskarżeni, a jeśli ich zamiary nie zostały uwieńczone powodzeniem, to tylko z tego powodu, że nie mieli poparcia w szerszych warstwach narodu.** Większość uczestników nieudanego zamachu stanu nie zdawała sobie z tego sprawy, że przywódcy Heimwehry świadomie wprowadzili ich w błąd, mówiąc o nielegalności konstytucji.

## Długów nie skreślą i nie obniżą.

Nowy Jork 18 grudnia. **Komisja budżetowa Izby reprezentantów przyjęła uchwałę wypowiadającą się za ratyfikacją moratorjum Hoovera, oraz przeciw obniżeniu lub skreśleniu długów wojennych, gdyż te ustępstwa sprzeczne są z polityką kongresu.**

## Aresztowanie 200 komunistów.

**Berlin** 18 grudnia. W Hamburgu wykryła policja tajną organizację komunistyczną i wkroczyła do lokalu w chwili, gdy odbywało się tam zebranie poufne. **Ponad 200 osób biorących udział w posiedzeniu aresztowano i odprowadzono do aresztów policyjnych.** Część aresztowanych zwolniono w ciągu nocy po spisaniu protokołu i stwierdzeniu ich identyczności.

### ZGON KARD. BILLOTA.

**Rzym** 18 grudnia. **Zmarł dziś** w 88 roku **życia kardynał Ludwik Billot.**

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LONDYNIE.

**Londyn** 18 grudnia. Wczoraj ponownie doszło do burzliwych demonstracyj bezrobotnych. Na placu przed parlamentem doszło między demonstrantami a policją do krwawych starć, podczas których **około 20 osób zostało pokaleczonych. Policji udało się wreszcie demonstrantów rozpędzić. Kilkunastu opornych aresztowano.**

---

### FRANCJA BUDUJE 4 KRĄŻOWNIKI.

**Paryż** 18 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Izba francuska bez dyskusji uchwaliła kredyt żądany przez ministerstwo marynarki **na rozpoczęcie budowy 4 krążowników, kontrtorpedowca i torpedowca, przewidzianej w programie flotowym** na okres od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933.

---

## *Po zamknięciu kroniki*

## Strajk w fabryce tytoniu.

We środę o godz. 1-szej w południe wybuchł strajk w fabryce tytoniu w Krakowie. Sprawcami strajku są agitatorzy z „Fed. Pracy“, którzy protestowali przeciw zmniejszeniu tygodnia pracy z 5 dni do 4. W nocy ze środy na czwartek obiecano im, że 5-dniowy tydzień pozostanie i dyrektor wezwał ich do opuszczenia gmachu. Strajkujący usłuchali tego wezwania.

We czwartek w południe ogłoszono okólnikiem z dnia 30 listopada, że generalna dyrekcja wprowadza 4-dniowy tydzień (!) pracy. Potem nastąpiły bardzo przykre sceny. Kilkadziesiąt robotnic, dowiedziawszy się o tym strasznym ciosie, zemdlało, kilka dostało ataku sercowego.

W piątek przybył pos. Gawlik (B. B.) z Warszawy i oświadczył, że nic (!) się nie da zrobić.

Wśród robotników panuje wielkie wzburzenie. Robotnicy z oburzeniem odzywają się o demagogach z sanacyjnej „Federacji Pracy“, którzy początkowo organizowali strajk i zmuszali do strajku, okłamując robotników, jakoby inne fabryki też miały strajkować.

Strajk trwał w Krakowie 12 godzin. Robotnicy pozostawali przez cały ten czas w gmachu fabrycznym bez pożywienia i opuścili fabrykę o godz. 1-szej w nocy.

Postępowanie sanacyjnych agitatorów mogło narazić wielu robotników na utratę pracy. A może o to właśnie chodziło, by usunąć część zatrudnionych?

Co na to generalna dyrekcja?

### ŚWIĘTOKRADCZY ZAMACH.

We czwartek wieczorem po nabożeństwie w kościele klasztornym w Staniątkach osobnik o kryminalnej przeszłości dopuścił się świętokradztwa. Mianowicie o zwierzchu, kiedy kościół był opróżniony, osobnik ów począł wycinać razem z płótnem koronę złotą z obrazu Matki Boskiej. Spłoszony, rzucił się do ucieczki, został jednak schwytany przez miejscową ludność i odstawiony do Niepołomic. Wieczorem przewieziono świętokradcę do Krakowa.

# Nadużycia wyborcze w Przemyślu

**wywołały ostrą dyskusję w Sejmie.**

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu odesłano do Komisji Regulaminowej wnioski o wydanie sądom posłów **Sachy i Mazura** z Kl. Nar. oraz **Dareckiego,** komunisty.

Do Komisji Budżetowej odesłano kilka rozporządzeń ministerjalnych w sprawach celnych. Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o kredytach dodatkowych na **dokończenie budowy linji kolejowej Płock—Sierpc.** Przy omawianiu kredytów dodatkowych za rok 1929/30 i 30/31 pos. **Kornecki** zwrócił uwagę, że będzie się uchwalać dodatkowo **92 miljony** zł., a trzeba pamiętać, że czasy, kiedy przekraczano kredyty należały do lat tłustych. **Z tych 92 miljonów przekroczenia wydatków na emerytury stanowią 71 miljonów zł. Każdy musi zwrócić uwagę na fakt niebywałego wzrostu wydatków emerytalnych. W dzisiejszych czasach mamy trzydziestoparoletnich emerytów a typ młodego emeryta w Polsce jest bardzo pospolity.** Wprawdzie wykazano, że w okresie przedmajowym ilość emerytów wzrosła o 5.000, ale stało się to wskutek planowych redukcyj etatów, kiedy trzeba było przejść do budżetów przystosowanych do sytuacji państwa od wielkich budżetów min. Grabskiego. W roku 1926 ilość etatów urzędniczych zmniejszono o 5.000, zaś ilość niższych funkcjonarjuszy o 31.000, tymczasem **po roku 26-ym ilość etatów urzędniczych wzrosła o 17.000 a wraz z niższymi funkcjonarjuszami o przeszło 26.000. Od roku 1925 ilość emerytów cywilnych wzrosła o 7.000, wojskowych o 6.000. Na 1 kwietnia 1929 r. było cywilnych i wojskowych emerytów 56.803, na 1 kwietnia 1930 r. 65.140, a zatem w ciągu jednego roku ilość emerytów wzrosła o 9.000. Wzrost ten jest faktycznie znacznie większy, gdyż z szeregów emerytalnych usunęło się 1.625 cywilnych i 132 wojskowych, bądź to wskutek śmierci, bądź też wskutek dojścia dzieci do odpowiedniego wieku.** Pos. Kornecki charakteryzował dalej metody, jakiemi posługują się władze w stosunku do nauczycielstwa przy t. zw. komisjach szkolnych.

Kredyty dodatkowe w rezultacie zostały uchwalone.

Następnie zatwierdzono zmianę statutu **Banku Polskiego,** która polega na tem, że stanowisko dotychczasowe komisarza rządu utrzymuje się z tem, że **komisarz staje się automatycznie członkiem Rady Banku,** ponadto wprowadza się zastępstwo komisarza rządu. Przeciwko temu wystąpił poseł **Jasiukowicz** z Kl. Nar., przypominając, że komisarz Banku jest stałem narzędziem kontroli Ministerstwa Skarbu **i nie jest słusznem, ażeby brał on udział z głosem rozstrzygającym w Radzie Banku, która jest organem nietylko kontroli, ale także i zarządu.** Koszta związane z funkcjonowaniem komisarza i jego zastępcy rosną. **Przed paru laty nie przekraczały one 2.000 zł. miesięcznie, teraz wzrosły do 8.000 zł.**

Nie jest to jedyny wypadek zwiększenia wydatków personalnych Banku. **Emerytury wedle poprzedniego regulaminu nie mogły przekraczać 3.000 zł., teraz ten przepis zniesiono i obecnie niektóre emerytury wynoszą miesięcznie 5.000 zł. i więcej.** Wniosek pos. **Jasiukowicza** o odrzucenie ustawy upadł. Min. skarbu Jan Piłsudski tłumaczy, że **komisarz pobiera tylko 6.300 zł.**

Następnie pos. **Polakiewicz** (B. B.) omawiał nowelę do uposażeń funkcjonarjuszy wojskowych i państwowych. Chodzi o formalne podstawy dla wypłaty żołdu niezawodowym podoficerom marynarki. Prócz tego wprowadzono zmiany w systemie umundurowania i zaopatrywania wojska w mundury.

Zkolei przyjęto ustawę o wykonaniu konwencji haskiej, dotyczącej procedury cywilnej. **Odrzucono wniosek P. P. S. w sprawie przywrócenia urzędnikom 15% dodatku do uposażeń.**

Po odrzuceniu tego wniosku Izba przeszła do omawiania wniosków nagłych w sprawie nadużyć wyborczych w czasie ostatnich wyborów w okr. przemyskim. Przy tym wniosku zabrał głos pos. **Pawłowski** ze Stronnictwa Ludowego. **Nadużycia, zwłaszcza fałszowanie wyników** i oszustwa w sprawie wyborów przemyskich, mówił referent, **przekraczają wszelkie dotychczasowe praktyki, stosowane w tym zakresie w czasach pomajowych.**

Już podczas pierwszych słów mowcy powstała na ławach BB. **wielka wrzawa,** która trwała przez cały czas jego mowy. Marszałek wielokrotnie wzywał posłów BB. do uciszenia się. Z ław BB. padały głosy: **oddaj las, co słychać w Zagrodzie, geszefciarz, jak tam pańska kamieniczka, jak stoją tartaki i t. d.** Z ław opozycyjnych odpowiadano: **oszuści, fałszerze, tchórze, boją się prawdy.**

Pos. Pawłowski: Brak czasu nie pozwala mi wdawać się w szczegóły, ale trudno nie mówić o tych starostach, urządzających wiece na rzecz BB., jak pospolici agitatorzy, o policji, która jeździła na jednej furmance z bojówkarzami na wiec.

Policjanci dawali znaki bojówkarzom jak i kiedy mają wystąpić, by dać policji możność do rozwiązania wiecu. Trudno nie mówić o tem, jak funkcjonarjusze publiczni mówili: **Po co wybory, kiedy i tak jedynka musi mieć jeżeli nie 5 to 4 mandaty? Trudno nie mówić o masowych aresztowaniach w przeddzień wyborów działaczy stronnictw opozycyjnych na podstawie wysłanych pod ich adresem listów prowokacyjnych, gdzie policja szła w ślad za listami.** Trudno nie mówić o znęcaniu się nad aresztowanymi mężami zaufania, kiedy naprzykład aresztowanego Legensa z Chyżyny policja na posterunku w Krzywicy przywiązała do ławki i tak przetrzymała do nast. ranka. Trudno nie mówić o terorze wywieranym na mężach zaufania, ażeby komisjom obwod. umożliwić fałszowanie wyników na miejscu. Tak się stało w Wesołej w powiecie brzozowskim. Nietylko nie przyjmowano mężów zaufania do komisyj, **ale nawet ich wyrzucano z komisyj w dniu wyborów.** Ale te nadużycia bledną wobec ogromu oszustw i fałszerstw wyników wyborczych, dokonanych po odebraniu przez policjantów tych wyników od komisyj obwodowych a przed oddaniem ich komisji okręgowej.

**Teraz dopiero wychodzi na jaw cel zarządzenia, żeby wbrew artykułowi 86 ordynacji wyborczej wyniki głosowania z obwodowych komisyj oddawano patrolom policyjnym, a te żeby oddawały je miejscowym starostom, którzy dopiero mieli te akta wyborcze przesłać komisji okręgowej.** W tej drodze okrężnej zachodziły istne cuda. Częstokroć kilka lub kilkanaście głosów, które w komisji obwodowej padły na listę nr. 1, w drodze z posterunku policyjnego i starostwa do komisji okręgowej **rozmnożyły się w setki, a nawet tysiące** i naodwrót: głosy, które padły na 7, czy na inną listę opozycyjną, kurczyły się do kilku, a nawet do zera.

Mówca przytoczył wśród nie ustającej wrzawy szereg przykładów. Po referacie **zabrał głos** pos. **Stroński Zdzisław** z B. B., który powiedział: Mam zaszczyt w imieniu B. B. złożyć następujące oświadczenie:...

Pos. Stanisław Stroński (Kl. Nar.): **Złóżcie** mandaty przemyskie **a nie oświadczenie.**

**Pos. Zdzisław Stroński** twierdzi, że opozycja dążąc do powołania nadzwyczajnej komisji śledczej i przyznania jej prawa badania nadużyć popełnionych przy wyborach przemyskich...

Tu pada głos na lewicy: **To są oszustwa.** Dziś chłopi policjantom mówią w **oczy, że** są oszuści.

Pos. Stroński mówi dalej: ...**jest próbą** przekroczenia (!) przysługujących **Sejmowi** uprawnień i niedopuszczalną (!) ze **stanowiska prawa** obowiązującego **próbą wtargnięcia** czynnika sejmowego w sferę **atrybucyj sądowych,** gdyż o prawomocności **wyborów rozstrzyga** według ustawy **Sąd Najwyższy.**

Protesty zostały wniesione i z tą **chwilą** jedynie Sąd Najwyższy może **przeprowadzić** dochodzenia.

Głos z opozycji: **Ale trzeba zbadać nadużycia.**

W rezultacie **nagłość wniosku została oddalona głosami B. B.**

Zkolei pos. **Wójtowicz** zreferował wnioski ukraińskie w sprawie zamknięcia trzech gimnazjów ukraińskich. W rezultacie **przyjęto wnioski referenta.** Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było ostatniem przed świętami. Jutro nastąpi ostatnie **plenarne posiedzenie Senatu.**

---

# Na Sejmie oszczędza się.

**Z OBRAD KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.**

**Warszawa,** 18 grudnia. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Komisji budżetowej Sejmu przewodniczący pos. **Byrka** ustalił w porozumieniu z komisją kalendarz prac. Po świętach prace komisji **rozpoczną się 11 stycznia,** a to z tego względu, że po Trzech Królach przypadają święta obrządku grecko-katolickiego, co utrudniłoby posłom tego wyznania brania udziału w pracach komisji.

Zkolei komisja przystąpiła do preliminarza budżetu Sejmu. Sprawozdawca pos. **Czernichowski** zwraca uwagę, że we wszystkich paragrafach tego budżetu widać znaczne wysiłki w kierunku osiągnięcia oszczędności i to głównie w dziedzinie uposażeniowej oraz redukcyj personalnych. Bez uwzględnienia djet poselskich **wydatki zostały obniżone o 526.000 zł.** Analizując preliminarz, Referent proponuje szereg dalszych oszczędności, w takich pozycjach, jak wydatki na samochody remont i konserwację budowli na ogólną sumę **21.753 zł. Natomiast podwyższono dochody o 22.000 zł.** Dalej **referent podkreślił, że zarządzeniem p. Marszałka Sejmu opracowano statut organizacyjny biura Sejmu, który reguluje skład biura i pracę biurową.**

Przechodząc do preliminarza budżetowego Senatu, sprawozdawca zauważa, że i tu są te same wysiłki w kierunku oszczędności i większego uporządkowania. Budżet ten po wyeliminowaniu djet, jest mniejszy o 313.000 zł. w porównaniu z budżetem za rok bieżący. Sprawozdawca proponuje kilka obniżek w wydatkach różnych na sumę 17.666 zł.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Trąpczyński** (Klub Narodowy), który występuje przeciwko pobieraniu przez urzędników dodatków funkcyjnych nawet w zakresie, gdy Sejm nie pracuje. Dalej mówca porusza znany incydent w sądzie okręgowym dyrektora biura sejmowego p. **Dziadosza** z posłem Rybarskim z (Klubu Narodowego). Atakuje osobę dyrektora Dziadosza, a następnie krytykuje odpowiedź marszałka Sejmu Świtalskiego na zapytanie Klubu Narodowego w tej sprawie. Przewodniczący stwierdza, że komisja nie jest instancją dla pana marszałka Sejmu w sprawach pozabudżetowych, ani też jakąkolwiek instancją kwestjonującą urzędników biura sejmowego. Wobec nieobecności marszałka Sejmu, takt nakazywał posłowi Trąmpczyńskiemu spraw tych nie poruszać (!) Przeto przewodniczący **przywołuje (!) posła Trąmpczyńskiego do porządku (!).**

Następni mówcy poseł Rymar (Kl. Narod.) pos. **Tempka (Ch. D.) zadawali szereg pytań.** Pos. **Dobrowolski** (PPS.) użalał się, że redukcje personalne i obniżki objęły i niższych funkcjonarjuszy. Domaga się przeto, aby przywrócić im 30 procent dodatek za czas trwania sesji.

W dalszym ciągu posiedzenia wywiązała się **polemika między posłem Chądzyńskim (NPR), Trąmpczyńskim (KL. NAR.),** a **przewodniczącym Byrką, w sprawie poruszonej przez posła Trąmpczyńskiego.** Dalej w dyskusji poseł **Chądzyński krytykuje gospodarkę lokalową w Sejmie.** Następnie dyr. **Dziadosz odpowiadał** na pytania i zarzuty, stawiane w toku dyskusji. Po końcowem przemówieniu **referenta,** który udzielał dalszych wyjaśnień, **komisja przyjęła wnioski sprawozdawcy do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu.** Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie.

---

## Burzliwe posiedzenie rady m. Warszawy

Warszawa, 18. 12. (Telef. wł.) Posiedzenie warszawskiej rady miejskiej z nocy ubiegłej **miało przebieg burzliwy z powodu omawiania stanowiska rady wobec niedawnych zajść antyżydowskich. Galerję zajęła młodzież akademicka.** Socjaliści i żydzi występowali ostro przeciwko młodzieży, która odpowiednio demonstrowała z galerji. Z tego powodu socjaliści i żydzi domagali się opróżnienia galerji. Przewodniczy ten sam wiceprezes rady miejskiej, który swego czasu sprowadził policję dla opróżnienia galerji. Podczas przemówienia przedstawiciela Koła Gospodarczego radnego Staniszkisa przeszkadzali gwałtownie przedstawiciele BBS. i żydów, na co bardzo energicznie ripostowała galerja przeciwko żydom. Ostatecznie BBS. i żydzi zapowiedzieli, że **sami opróżnią galerję, ale jakoś nie mieli animuszu do spełnienia zapowiedzi.** Gdy galerja zaczęła żywo manifestować swe uczucia, przewodniczący **Wilczyński** musiał zarządzić jej opróżnienie. **Wtedy młodzież** wśród śpiewu **„Jeszcze Polska“ zaczęła** wychodzić. Wówczas radni z BBS i żydowscy domagali się od przew. Wilczyńskiego, **ażeby zabronił (!)** śpiewów. Gdy galerja **została** opróżniona socjaliści i żydzi **domagali się** przeprowadzenia głosowania **nad deklaracją. Z trudem udało się przewodniczącemu wytłumaczyć radnym żydowskim i z BBS., że deklaracja nie może być poddana pod głosowanie.**

—o—

## Japończycy znów pójdą naprzód.

Londyn 18 grudnia. Z Mukdenu donoszą, że **główny dowódca japońskich sił zbrojnych** w Mandżurji **otrzymał od ministra wojny z Tokio polecenie podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji wojskowej w Mandżurji, rzekomo przeciw bandytom chińskim.**

### ODROCZENIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ?

Londyn 18 grudnia. **„Morning Post“ notuje** pogłoskę, jakoby generalny sekretarjat **Ligi** Narodów rozważał możliwość odroczenia **konferencji** rozbrojeniowej o kilka tygodni, a to z tej przyczyny, że **rozpoczynająca się w połowie** stycznia **konferencja rządów zainteresowanych w planie Younga, nie skończy się do terminu, na który wyznaczona została konferencja** rozbrojeniowa, **t. j. do 2 lutego 1932 r.**

Nowy Jork 18 grudnia. Osławiony „król podziemi nowojorskich“ **Jack Diamond zmarł** w Albany w następstwie ran, jakie odniósł podczas ostatniego zamachu rewolwerowego.

# Co i jak wykonuje

# Zakład malarski Stanisława Skwarczyńskiego

## w Krakowie.

### (Do wiadomości wszystkich P. T. interesowanych.)

Wykonywanie polichromji kościołów i renowacja starych obrazów wymagają szczególnej sumienności a przy tem fachowego przygotowania i odpowiednich kwalifikacyj wykonawcy. Zrozumiałą jest tutaj troska tych, którzy prace takie pragną powierzyć zakładom malarskim do uskutecznienia, o należyty poziom artystyczny ich wykonania. Pod tym względem **krakowski Zakład Malarski p. Stanisława Skwarczyńskiego, przy ul. Pędzichów l. 3,** daje dostateczne gwarancje przedewszystkiem już na podstawie dotychczas osiągniętych wyników. Liczne podziękowania otrzymane od klijentów stwierdzają wymownie, że firma powierzone sobie zadania wykonuje solidnie i fachowo.

#### ODNAWIANIE OBRAZÓW.

W zakresie renowacji obrazów zniszczonych posiada firma m. in. następujące podziękowania:

Ks. M. **Dyszyński**, proboszcz w Dzikowcu pisze: „stwierdzam niniejszem, iż p. Stanisław Skwarczyński, artysta-malarz dokonał renowacji obrazu św. Mikołaja w kościele parafjalnym w Dzikowcu (pow. Kolbuszowa) ku ogólnemu zadowoleniu Ks. proboszcza jakoteż i parafjan".

**Konwent OO. Bonifratrów** w Krakowie, stwierdza z pełnem uznaniem, że p. Stanisław Skwarczyński artysta-malarz przeprowadził w naszym szpitalu renowację starego zniszczonego obrazu fachowo, przeto zasługuje na gorące poparcie

**Urząd parafjalny obrz. łac.** w **Brzozowie** pisze: „Niniejszem stwierdza się, że p. St. Skwarczyński odnowił w Brzozowie 12 starożytnych obrazów. Robotę wykonał precyzyjnie i nader sumiennie, według orzeczenia znawców, za co składa mu się serdeczne „Bóg zapłać" i poleca się go jako dobrego artystę-malarza.

#### POLICHROMJE W KOŚCIOŁACH I ODNOWIENIE KAPLIC.

**Zarząd Zakładu im. Ks. Siemaszki w Krakowie** poświadcza, że p. Stanisław Skwarczyński prześlicznie odnowił naszą kaplicę zakładową. Zawezwani do oceny artystyczni znawcy wyrażali się z całem uznaniem dla tak sumiennej, czystej pracy. Jako dyrektor Zakładu jestem nadto zniewolony jak najserdeczniej podziękować za bezinteresowne niemal odnowienie kaplicy Zakładowej i za tyle dobrego serca, które nam okazał w czasie swej pracy. Nie waham się też polecić p. Skwarczyńskiego jak najgorecej kochanym Konfratrom, ilekroć będą w konieczności odnawiania świątyń lub starych wartościowych obrazów.

**Ks. Jan Lorek C. M.**

**O. Stanisław Walczak**, przeor OO. Karmelitów w Krakowie, pisze: „Niniejszem zaświadczam, iż p. Stanisław Skwarczyński, artysta malarz, zamieszkały w Krakowie przy ulicy Pędzichów 3, odnowił w kościele OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku w roku 1925 kaplicę M. Boskiej. Praca została wykonaną solidnie, artystycznie ku ogólnemu zadowoleniu klasztoru i wiernych. P. Skwarczyńskiego mogę wszystkim Przewielebnym Księżom chcącym tanio a uczciwie mieć odnowione świątynie, polecić, jako pod każdym względem sumiennego, solidnego i znającego dokładnie swój zawód".

**Ks. A. Świętek, prob. w Górce Kościelnickiej** poświadcza, że „P. St. Skwarczyński, artysta-malarz, odmalował w Górce Kościelnickiej kościół parafjalny drewniany, stary, ubogi, bardzo pięknie i starannie. Okazał swą pracą wiele talentu artystycznego i ducha religijnego tak, że kościółek teraz, po odmalowaniu wygląda jako piękna świątynia Boża. Dlatego też mogę z całem zaufaniem polecić p. Skwarczyńskiego jako znającego się dobrze na sztuce kościelnej i podejmującego roboty stosunkowo tanio".

**Ks. Wł. Gruszczyński i Ks. St Godlewski** stwierdzają: „P. Skwarczyński malował w roku 1927 kościół św. Trójcy w Jędrzejowie (woj. kieleckie). Stosując się do stylu kościoła (gotyk i barok) wykonał prace nadzwyczaj sumiennie, fachowo i pięknie, ku zadowoleniu naszemu i parafjan. Za tę sumienną pracę wyrażamy szczere uznanie i podziękowanie polecając go wszystkim, jako fachowca uzdolnionego"

#### INNE ROBOTY MALARSKIE I LAKIERNICZE.

Pozatem Zakład St. Skwarczyńskiego wykonał szereg prac wchodzących w zakres malarstwa i lakiernictwa w szpitalu Konwentu OO. Bonifratrów w Krakowie, gdzie, jak zaznacza O. Przeor „pracę swą wykonał czysto i sumiennie", dalej w willi p. Aleksandrowej Potockiej w Olszy pod Krakowem „ku zupełnemu zadowoleniu" klijentki, następnie w pałacu Nawojowskim Adama hr. Stadnickiego, w pałacu w Chrobrzu Margrabiego Wielopolskiego, w willi p. gen. Czikla w Krakowie i w. innych. Firma zatrudnia bowiem malarzy i lakierników do wykonywania robót dekoracyjno-pokojowych jak pokostniczo-lakierniczych. Powierzone roboty wykonuje solidnie i fachowo w cenach bardzo przystępnych. **Firma Stanisława Skwarczyńskiego w Krakowie, ul. Pędzichów 3, nie ma żadnych wspólników.**

Reskryptem Sądu Grodzkiego w Krakowie z dnia 5 kwietnia 1930 roku właściciel firmy **St. Skwarczyński** w Krakowie przy ulicy Pędzichów 3, (telefon 158-15.) mianowany został **biegłym sądowym** w zakresie malarstwa dekoracyjno-pokojowego, oraz malarstwa pokostniczo-lakierniczego i polichromji kościołów.



**HENRYK FEDERER:** 28

# Pilatus.

**Tłumaczyła z niemieckiego Marja Sandoz.**

———o———



——oOo——

Więc stała się trwożliwszą i bała się go, gdy wchodził do izby, jakkolwiek z tęsknoty za nim drżała cała aż po końce drobnych paluszków. Nie odważała się zbliżyć do niego, a jeśli nie wziął jej pod brodę i nie ucałował — było dla niej zasypianie bardzo przykre.

— To chodź ze mną, — rzekł jej gdy narzekała, że oczekiwanie było dla niej zbyt ciężkie... Spróbuj jeszcze raz, stań silnie na nogach — a pójdzie dobrze. Pójdziemy jutro szukać szarotek!

— Dobrze, jak z małem dzieckiem! Tak trzeba z tobą, — potwierdził uśmiechając się ironicznie ale bez złości.

X.

Tym razem zdobył się na cierpliwość. Nie umiał iść drobnemi krokami, zatem stawiał duże, powoli, co chwila zatrzymywał się i czekał. Dostawszy się do kotła pod Pilatusem — wznosili się ku skalistym dzikim wyżynom. Agnieszka dzielnie napinała muszkuły w nogach i otwierała szeroko oczy jak miała zwyczaj w nieprzyjemnych, ciężkich chwilach, które trzeba było przejść, — lecz było to dla niej prawdziwą męką. Jak mogą ludzie tak chodzić, jak Marks — niby cichy olbrzymi kot! A do tego śmiać się i paplać i palić fajkę i zbaczać tu i tam nad wszystkie urwiska. Ona z braku tchu ledwie mogła czasem wydobyć odpowiedź i pilnowała się, by ani jednego zbędnego kroku nie zrobić na boki. Na wyżynie, którą osiągnęli było w istocie ładnie, dziko, swobodnie i groźnie. Ale niemiłosierny wiatr przenikał ją na wylot, kuliła się ściągając ramiona i drżąc. Potem wspinali się trochę lecz bez ryzyka.

Nagle znaleźli się na grani między dwoma urwiskami. Agnieszce zakręciło się w głowie. Nie, nie może dalej, musi zawrócić! Mogła wcześniej powiedzieć — oburzał się Marks — teraz musi zrywać szarotki. Tam za występem skalnym rosną duże na długich łodygach. Musi spróbować dostać jedną — on chce widzieć czy ma na tyle odwagi. Agnieszka wyprostowała się i próbowała pójść kawałek, lecz nie szło. Więc na kolanach poczołgała się kawałeczek. Czuła dobrze, że w tej chwili chodzi o coś więcej niż o szarotkę: poważanie jej małżonka wchodziło tu w grę. To pomagało posunąć jej się naprzód. Ale teraz następowało małe siodełko w grani, jak ostre wcięcie. Trzeba to było przeskoczyć. Agnieszka patrzyła jak skazaniec na prawo i lewo w szare przepaście i zimny dreszcz przebiegł ją po krzyżach, przepaści zdawały jej się dziesięć razy głębsze niż były naprawdę. Wiedziała dobrze, że nie potrafi, choćby po drugiej stronie czekało 10 tysięcy aniołów z wyciągniętemi ramionami. Zachwiała się krzyknąwszy przeraźliwie. Wtedy Marks zaśmiał się tuż za nią i rzekł

— A więc nie potrafisz przynieść szarotki, wiedziałem ja, że nawet tego nie umiesz! Na miłość Boską ona umie, ona potrafi!

Wysunąwszy sztywno brodę naprzód zwyczajem Dannigów — nie bacząc czy spadnie — rzuciła się Agnieszka rozpaczliwym ruchem naprzód. Lecz w tej chwili na widok białej szarotki przyszła jej na myśl jak błysk pioruna historja upadku Florina. Także szarotka, taka sama przepaść, to samo wabienie i kpiny — które stały się głośne w miasteczku — i chłopak zleciał. Nie, ona może umrzeć ale nie bez Marksa — wrócić się, wrócić! Nagle poczuła obejmujące ją ramiona i podczas gdy w oczach kołowały jej góry, chmury i przepaście, uczuła się podniesioną i postawioną na pewnem szerokiem miejscu.

Potem Marks i Balzli poszli prościutko ostrzem grani, zerwali szarotkę — i wracając tańczyli po skałach, plując dumnie na prawo i lewo w straszliwe przepaście, w których kotłowały głucho jakieś podziemne wody — i wyczyniali najrozmaitsze figle chcąc pokazać, jak bezpiecznie spaceruje się po skałach, zupełnie jak po gościńcu.

Lecz jej było straszno jak w obliczu śmierci. Wkońcu i jego zdjęła litość dla niej gdyż była okropnie blada i dyszała słabo i prędko jak myszka w pazurach kota. Podskoczył do niej, głaskał ją i całował — lecz nie mógł się powstrzymać by nie powiedzieć:

— Agnieszko, myślałem, że lepsza będzie z ciebie żona górala — klasztor zepsuł cię całkiem.

Wtedy po raz pierwszy obrzuciła go niechętnym spojrzeniem.

— Nie gniewaj się — ale ten szczyt jest moim przyjacielem, moim bratem, moim najdroższym...

— Ależ ja nie zaślubiłam Pilatusa, tylko ciebie — wybuchnęła przez posiniałe wargi.

On śmiał się i zcałowywał jej z ust wszystka gorycz niedając dojść do słowa. Gdy czuła się lepiej — poszli powoli wyżej póki daleko na północy poza skalnemi ramionami nie ukazał się szczyt Pilatusa — oddalony o wiele godzin drogi, sterczący dziko wśród szarych złomów. Widać było szyny i linje wzdłuż ściany dla planowanej kolejki. Lecz już nikt nie pracował — stano u wrót zimy. Oba schroniska na szczycie Esel i Klimsenhorn miały pozamykane okiennice z wyjątkiem dwóch, gdzie mieszkał strażnik. Co za pustka!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.